Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dziś dodatek: „Medycyna a zdrowie".

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9245. *Lwów, piątek 13 czerwca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Dwugodzinna rozmowa
min. Grandiego z Marsz. Piłsudskim.

Trzy wyroki śmierci we Lwowie. - Fałszywe weksle firmy Herse. - Krwawa tragedja na tle nierzetelnej transakcji ziemią. - Czworaczki bezrobotnego. - Samobójstwo Lwowianki w Zakopanem. - Kilkadziesiąt ofiar płonącego statku.

Wybór czterech wiceprezydentów m. Lwowa.

NIEDYSPOZYCJA MIN. KUEHNA.

Warszawa, 11 czerwca. (st) Min. komunikacji Kühn wskutek niedyspozycji i konieczności przeprowadzenia kuracji **na polecenie lekarzy w ciągu najbliższych dni nie opuści mieszkania.** Normalne urzędowanie p. min. Kühn rozpocznie z początkiem przyszłego tygodnia.

—o—

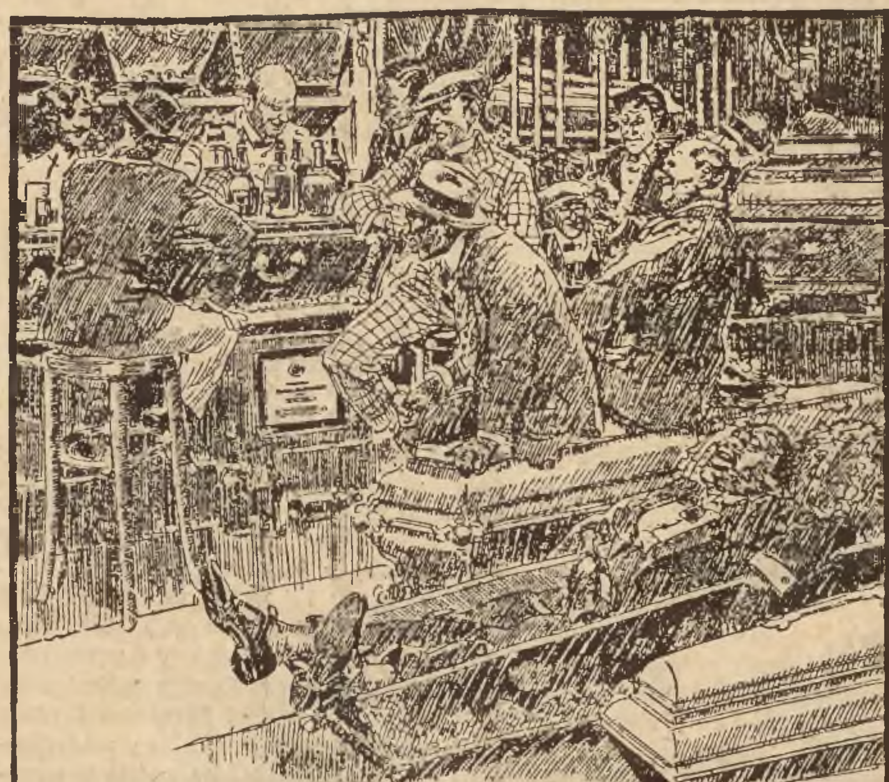
UROCZYSTOŚĆ 1000 - LECIA ISLANDJI.

Wiedeń, 11. czerwca. (PAT.) Neues Wiener Tageblatt donosi z Kopenhagi, że w dniach 26. i 27. b. m. **świętować będzie Islandja w obecności króla Danji uroczystości 1000 - lecia.** Przy tej sposobności Islandja zadeklaruje swoje **przystąpienie do Ligi Narodów, jako państwo suwerenne.**

—o—

KONGRES MISJI KATOLICKICH W WILNIE.

Wilno, 11. czerwca. (PAT.) Wczoraj w sali Rady miejskiej odbył się **pierwszy kongres misji katolickich na terenie archidiecezji wileńskiej.** Kongres wystosował na ręce nuncjusza papieskiego w Warszawie depeszę hołdowniczą do Ojca św.



BAR W ZAKŁADZIE POGRZEBOWYM.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

LETNIE MIESZKANIA DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. czerwca. (st) Min. komunikacji wydało zarządzenie, w myśl którego **letnie mieszkania dla pracowników kolejowych i ich rodzin** urządzone w wagonach kolejowych w zdrojowiskach i miejscach letniskowych, **mogą być instalowane jedynie w wagonach towarowych, z wyjątkiem wagonów pocztowych, przyczem należy używać wagonów najmniej nadających się do użytku przewozowego.** W wagonach tych **nie wolno urządzać kuchenek.** Opłata za cały wagon wyposażony w meble i sprzęty domowego użytku, **wynosi 25 zł. miesięcznie, za wagon z łóżkiem (prycza) bez mebli 8 zł. miesięcznie.**

—o—

Pogodny przewrót.

Lwów, 13. czerwca.

Powrót księcia Karola do Rumunji i wstąpienie na tron, z którego — zdawało się — definitywnie zrezygnował, — wszystko to nosi cechy prawdziwegi przewrotu dynastycznego i politycznego. Tak jest tylko formalnie; faktycznie sytuacja **dostatecznie dojrzała do zmiany,** aby dokonać się ona mogła łagodnie i bez wstrząsów. Rzecz była **przygotowana i umówiona,** a nastrój powszechny sprzyjał całej akcji.

Rzućmy okiem w niedaleką przeszłość. Jeszcze za życia króla Ferdynanda kwestja następcy stanęła pod znakiem zapytania. Ks. Karol nie kwapił się do tronu. Bardziej interesowały go przeżycia natury osobistej i romantycznej. Ponadto potężny wówczas **obóz liberałów** — nazwa nie zupełnie zgadza się z działalnością tego raczej reakcyjnego stronnictwa — był mu **wyraźnie niechętny.** Każde „faux pas“ młodego księcia, popularnego właśnie dzięki swemu demokratyzmowi i „pospolitowaniu się“, służyło partji liberalnej za **materjał agitacyjny** i środek nacisku na starego i zniedołężniałego króla. Zabiegom swych wrogów ks. Karol nie przeciwdziałał; raczej szedł im na rękę przez konsekwentny opór w odrzuceniu warunków pojednania i wciąż ponawiane **rezygnacje z praw do tronu,** przywilejów, a nawet majątku królewskiego. Takich listów z rezygnacją było ni mniej ni więcej tylko cztery. Po ostatnim Rada Koronna przyjmuje zrzeczenie się, a reskrypt detronizacyjny z 4. stycznia 1926 r. ustanawia królem małoletniego syna ks. Karola - Michała. Do osiągnięcia pełnoletności władzę pełnić miała Rada Regencyjna, złożona z młodszego syna Ferdynanda — ks. Mikołaja, patrjarchy Mirona i prezesa Sądu Najwyższego Buzdugana.

Odtąd przez z górą 4 lata przebywa ks. Karol na obczyźnie, z której **zobowiązał się nie powracać.** Parokrotnie oświadcza, że rezygnacji z tronu, jako **wymuszonej przez okoliczności, nie uznaje.** Przyjaciele w kraju rozwijają **propagandę na rzecz wygnańca,** początkowo ściganą represjami przez będących przy władzy liberałów. A dalej pracuje na rzecz pretendenta **czas.** Liberałi, nieprzejednani wrogowie ks. Karola, **upadają.** Do steru dochodzi Maniu, reprezentant kół naprawdę liberalnych i demokratycznych. Rada Regencyjna okazuje się **instytucją słabą i niezgodną,** a małoletność króla Michała budzi poważne obawy na przyszłość. W tych warunkach powrót ks. Karola przyjęty został **niemal jednogłośnie jako wybawienie.** W opozycji pozostała jedynie **garść starych liberałów,** bo grupa „młodych“ pod wodzą Bratianusyna również opowiedziała się za przewrotem i wystąpiła ze stronnictwa.

Nie mamy najmniejszego powodu inaczej oceniać zaszłą przemianę, niż to czyni samo społeczeństwo rumuńskie, pełne nadziei i entuzjazmu. Wierząc, że **ostateczne uporządkowanie sytuacji dynastycznej wzmocni stosunki, widzimy w tem również interes dla nas, jako bliskich sprzymierzeńców.** W bliższą analizę nowego stanu rzeczy nie chcemy wchodzić; są to sprawy zbyt własne obcego państwa.

Nie wiadomo jaką drogą połączono powrót ks. Karola z sensacyjną historją połączenia **Rumunji z Węgrami w federację.** Pomysł ten, zresztą pełen uroku, jest na razie przynajmniej o tyle nierealny, że można bez skrupułów zrzygnować z jego omawiania.

—o—

Przygotowania do sesji sejmowej

CZYNIĄ KLUBY CENTROLEWU NA WSZELKI WYPADEK...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. czerwca. (st) Po kilkudniowej ciszy, spowodowanej świętami **w życiu politycznem zaznacza się znowu pewne ożywienie.** Dn. 22. czerwca mija termin 30-dniowy, na który została odroczona nadzwyczajna sesja sejmowa. Czy nastąpi dalsze odroczenie — niewiadomo. W każdym razie **Sejm zostanie zwołany na dzień 23., gdyż 22. wypada niedziela.** W związku z tem odbędzie się 20. bm. **wielkie wspólne zebranie wszystkich posłów i senatorów sześciu stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu, a więc: PPS, Wyzw., Piasta, Stronnictwa Chłopskiego, Ch. D. i NPR. prawicy.** Tematem narad będzie zarówno bieżąca sytuacja polityczna, jak i **obmyślenie taktyki na przyszłość oraz praca przygotowawcza do wielkiego kongresu Centrolewu,** który ma się odbyć w Krakowie 29. bm.

SEJMOWA KOMISJA ŚLEDCZA DO SPRAWY CHEŁMSKIEJ.

Warszawa 11. czerwca. (st) Dziś rozesłano zaproszenia **na posiedzenie specjalnej komisji śledczej do zbadania sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie.** Prezes tej komisji poseł **Solański** zwołał obrady na poniedziałek 16. bm., na których to poseł **Kapeliński** złoży sprawozdanie ze swych badań nad tą sprawą.

Zagadnienia finansów komunal.

BĘDĄ OMÓWIONE NA OGÓLNEM ZEBRANIU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. czerwca. (st) W dn. 15. i 16. bm. odbędzie się w Warszawie **ogólne zebranie związku miast polskich.** Związek obejmuje obecnie swoją organizacją **509 miast polskich na ogólną liczbę 634 miast.** Sprawozdanie zarządu związku miast uwzględnia akcję związku, która przedewszystkiem dotyczy **zagadnień finansów komunalnych.** Sprawa ta była przedmiotem specjalnej komisji finansowej. W wyniku obrad i prac komisji, **zarząd związku miast zajął stanowisko, iż dodatkowe obciążanie ludności na rzecz miast nie jest wskazane ze względu na ogólną ciężką sytuację gospodarczą.** Zarząd związku miast zwróci się do władz państwowych z **prośbą o przywrócenie miastom odjętych im uprawnień finansowych** lub też o rozważenie innych sposobów naprawy gospodarki miejskiej, **jak np. podwyższeniu na rzecz samorządu opłaty komunalnej od spirytusu, rozciągnięcie na cały obszar państwa dodatku do podatku dochodowego.** Ponadto zarząd domagał się również utrzymania tych źródeł dochodów, z których miasta korzystały jeszcze w 1929 r. **jak składek na pokrycie kosztów leczenia ubogich, podatku od energji elektrycznej w Warszawie oraz opłat drogowych dla miast wydzielonych.** Wreszcie związek miast interwenjował u władz właściwych o **wstrzymanie dalszej spłaty przez miasta przynajmniej do końca 1932 r. pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych,** które wobec ich specjalnego charakteru winne być raczej umorzone.

Wytyczne rządowej polityki zbożowej

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 11 czerwca. (PAT.) Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego Rady ministrów, **poświęconem omówieniu wytycznych polityki zbożowej na r. 1930-31,** uchwalono m. in. co następuje: **Uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż i płodów strączkowych** za zezwoleniem ministra skarbu, stosowane będą za zgodą ministra rolnictwa. 2. **Zasada premji wywozowych od zbóż w postaci zwrotu ceł zostanie nadal utrzymana. 3. Premje ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości. Gdyby** wskutek zwyżki niemieckiej premji wywozowej konkurencja na rynkach importowych okazała się niemożliwą bez nadmiernej obniżki ceny wewnętrznej, to **wysokość premji ulegnie rewizji. Począwszy od dnia 1 sierpnia br. raz ustalone premje nie będą mogły być zmienione przed upływem trzech miesięcy, licząc od dnia zaprowadzenia zmiany.** Wydawanie zaświadczeń **będzie jak dotychczas scentralizowane.** Dla stosowania koncentracji eksportu zbóż przyznane będą tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większych ilościach, specjalne ulgi. Szczegóły tej akcji zostaną ustalone przez zainteresowanych ministrów.

Państwowe Zakłady przemysłowo - **zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obrotowe i akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie pożniwnym.**

Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów oraz wyszukiwania nowych składów, **wznowią za kupy interwencyjne, celem umożliwienia rolnictwu wywiązania się ze** zobowiązań wobec instytucyj krajowych.

—o—

SŁUSZNE ROZPORZĄDZENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 czerwca. (st) Ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Min., wydane w porozumieniu z Min. spraw wewn. i Min. skarbu, na mocy którego **kary za zwłokę, pobierane od wkładek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obniża się z 2 proc. miesięcznie do wysokości 1 proc. miesięcznie.** Rozporządzenie to, mające doniosłe znaczenie dla szerokich warstw społeczeństwa, wchodzi w życie z dniem 11. czerwca i traci swą moc z dniem 1. maja 1931 r.

—o—

ULGI KOLEJOWE DLA REEMIGRANTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 czerwca. (st) Min. komunikacji Kühn przyjął Marsz. Senatu prof. Szymańskiego, który zwrócił się z prośbą o **ulgi kolejowe dla emigrantów, powracających do kraju.** P. Minister przyrzekł jak najdalej idące ułatwienia.

—o—

HR. KAROLYI W LONDYNIE.

Budapeszt, 11. czerwca. (PAT.) Donoszą tu, iż **hr. Mikołaj Karolyi przybył do Londynu.** W związku z podróżą hr. Bethlena do Anglji policja angielska sądzi, iż **hr. Karolyi zamierza w kołach radykalno - lewicowych wywołać niekorzystny nastrój dla rządu węgierskiego.** Sąd karny budapeszteński wydał tymczasem **4-ty z rzędu nakaz aresztowania hr. Karolyi'ego za to iż w ubiegłym roku w Berlinie obrzucił obelgami państwo i naród węgierski.**

—o—

PASZPORT ZA 5 DOLARÓW!

Waszyngton, 11. czerwca (PAT) Kongres uchwalił znaczną większością głosów zniżyć cenę paszportów z 10 na 5 dol. i przedłużyć ich termin ważności z 2 na 6 lat.

—o—

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA GRUPĘ ROBOTNIKÓW.

Łódź, 11. czerwca (PAT) Dnia 9. bm. na szosie koło wsi Niemin—Zaborne samochód z numerem warszawskim **najechał na grupę zajętych na szosie robotników. Jeden robotnik został zabity, 6 zaś odniosło ciężkie rany. Rannych odwieziono do szpitala. Samochód brał udział w rajdzie gwieździstym do Krakowa.**

—o—

KRES IMIGRACJI PIŁKARZY EUROPEJSKICH DO STANÓW ZJEDNOCZ.

Nowy Jork, 11. czerwca (PAT) Nowojorskie dzienniki donoszą, że amerykańskie ministerstwo pracy wydało zarządzenie, na mocy którego **piłkarze zawodowi, przybywający z Europy do Ameryki, podpadać będą pod kwotę imigracyjną swego kraju.** Na mocy tego zarządzenia 50 zawodowych piłkarzy europejskich będzie musiało opuścić terytorjum amerykańskie. Wymienione zarządzenie **kładzie również kres imigracji piłkarzy do Stanów Zjednoczonych Ameryki półn.**

—o—

Król Karol piętnuje liberałów jako spiskowców

Sowiecki komentarz do wypadków bukareszteńskich

Uważa je za dzieło francuskiego sztabu generalnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. czerwca. (st) Z Bukaresztu donoszą, że król Karol po swym powrocie do kraju na wiadomość o uchwale stronnictwa liberalnego, że obstaje ono nadal przy akcji z 4. stycznia 1926 r., miał powiedzieć: **„Przybyłem z Francji, kraju republikańskiego, toleruję grupy socjalistyczne, a nawet i republikańskie. W żadnym jednak wypadku nie ścierpię spiskowców“.** Ze strony członków domu królewskiego, jak też ze strony polityków, czynione są **wysiłki, aby skłonić ks. Helenę do pogodzenia się z królem.** Ks. Helena zażądała krótkiego czasu do namysłu. Opinja publiczna Rumunji chętnie widziałaby popularną ks. Helenę jako królowę u boku króla Karola.

Moskwa 11. czerwca. (PAT) **Wypadki rumuńskie komentowane są w dalszym ciągu przez prasę sowiecką jako objaw wzmocnionego ataku na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych wogóle, a Francji w szczególności.** Wydarzenia rumuńskie — piszą „Izwiestja“ — są szeregiem ważnych przemian wewnętrznych oraz **rezultatem zaostrzenia się stosunków świata kapitalistycznego do ZSSR.** Po analizie wewnętrznej sytuacji politycznej w Rumunji, dziennik sowiecki kończy swój artykuł m. i. następującemi słowami: Zupełnie zrozumiałe jest, że **francuski sztab generalny nie może być spokojny o odcinek antysowieckiego frontu, na którym z powodu zagadnień dziedzicznych trwa walka rozbijająca korpus oficerski.** Jest zupełnie prawdopodobne, że **imperjaliści francuscy zdecydowali się posadzić na tronie księcia Karola, otrzymawszy od niego zobowiązania, że podtrzyma on francuskie żądania.**

PODZIĘKOWANIE DLA FRANCJI.

Bukareszt 11. czerwca. (PAT) Król Karol oświadczył korespondentowi „Matina“, iż **telegrafował do prezydenta Doumergue'a, aby zawiadomić go o swojem wstąpieniu na tron, oraz aby podziękować krajowi, który przez 4 lata udzielał mu serdecznej gościnności.**

ZAPRZECZENIE WĘGIERSKIE.

Budapeszt, 11. czerwca. (PAT.) Niektóre dzienniki zagraniczne, w szczególności zaś angielskie i amerykańskie przynoszą pogłoski, wedle których **pewne koła węgierskie rozpoczęły akcję w kierunku unji personalnej węgiersko-rumuńskiej.** Jak się dowiaduje Węg. B. K. z dobrze poinformowanego źródła, kombinacje te są zupełnie pozbawione wszelkich podstaw..

Księżna Helena godzi się

na uregulowanie sytuacji w rodzinie królewskiej.

Bukareszt, 11. czerwca. (PAT.) **Sesja parlamentarna zostanie przedłużona do dnia 30. czerwca br. Księżna Helena, która miała wyjechać dziś do Niemiec, odłożyła swoją podróż. Dziś rano odbyła księżna dłuższą naradę z księciem Mikołajem i królową Elżbietą grecką.** W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **księżna Helena zgodzi się na uregulowanie sytuacji w łonie rodziny królewskiej.** Dzienniki donoszą, że król Karol interwenjował podobo wobec rządu, aby **nie pociągać do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłoszenie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień obrażających króla.** W ten sposób król Karol pragnie stwierdzić swoje dążenie **do ogólnego uspokojenia.**

POWRÓT KRÓLOWEJ - WDOWY.

Berlin 11. czerwca. (PAT) Biuro Wolffa donosi: Królowa - wdowa rumuńska przybyła dziś automobilem w towarzystwie damy dworu oraz adjutanta pułk. Zwidenecka **z Oberammergau do Monachjum, skąd natychmiast odjechała Orient - Expressem do Bukaresztu.**

W Druskienikach.

Dwugodzinna rozmowa min. Grandiego z Marsz. Piłsudskim

Stwierdzi a zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

Druskieniki, 11 czerwca. (PAT.) Dziś rano specjalnym **pociągiem przybył do Druskiennik celem złożenia wizyty panu Marszałkowi Piłsudskiemu minister spraw zagr. Italji Grandi,** któremu towarzyszyli w podróży min. Zaleski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppułk. Beck oraz mjr. Pruchnicki. Po powitaniu na dworcu przez przedstawiciela pana wojewody białostockiego, pan minister przesiadł się do oczekującego nań samochodu Pana Marszałka Piłsudskiego, w towarzystwie ministra Zaleskiego oraz ppułk. Becka, i odjechał na Pogankę, do willi Marszałka Piłsudskiego, dokąd przybył o godz. 10.20. Przed bramą wjazdową w chwili przybycia p. ministra Grandi'ego posterunek honorowy korpusu ochrony pogranicza sprezentował broń. Powitany następnie przez dra Wojczyńskiego oraz zastępcę szefa gabinetu ministra spraw wojskowych **Kamińskiego,** pan minister Grandi skierował się do willi „Poganka“, malowniczo położonej opodal brzegów Niemna. **Na werandzie willi nastąpiło spotkanie Marszałka Piłsudskiego z p. Grandim.** Po serdecznem powitaniu, Pan Marszałek Piłsudski **przyjął gościa lampką wina.** Rozmowa p. Marszałka Piłsudskiego z p. ministrem Grandim, **prowadzona w obecności ministra Zaleskiego,** nosiła charakter niezwykle serdeczny i **trwała około 2 godziny.** Wśród tej rozmowy poruszono również **główne problemy polityczne, interesujące wspólnie oba kraje,** stwierdzając przytem **zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.**

Warszawa, 11 czerwca. (PAT.) Pan minister spraw zagranicznych Italji Grandi **wrócił dziś specjalnym pociągiem o g. 17 z Druskiennik do Warszawy, w towarzystwie ministra Zaleskiego, ppułk. Becka oraz majora Pruchnickiego.** Na dworcu spotkali go ambasador przy Kwirynale Przezdziecki, ambasador włoski Franclin oraz grono wyższych urzędników Ministerstwa S. Z.

W duchu przyjaznego porozumienia.

WYNIKI ROZMÓW MIN. GRANDIEGO Z MIN. ZALESKIM.

Warszawa, 11 czerwca. (PAT.) W rozmowach, które były prowadzone podczas pobytu italskiego ministra spraw zagranicznych, ministrowie **Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzeć sytuację polityczną i zbadać ważniejsze sprawy, które interesują oba kraje.** Przegląd tych zagadnień i spraw, dokonany przez obu mężów stanu **w duchu przyjaznego porozumienia,** sprowadził ich do stwierdzenia, że **pomiędzy Polską a Włochami nie ma żadnej rozbieżności interesów. Owszem, stwierdzili że stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami mają dane na coraz wyższy rozwój i przedstawiają szerokie pole do wyższych możliwości.** Wreszcie powołując się **na wspólność kultur i podstawy odwiecznej tradycji przyjaźni między obu narodami,** obaj ministrowie mogli ponadto stwierdzić **tożsamość zapatrywań na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by bliska (cordiale) i bezinteresowna współpraca obu rządów mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra Europy.**

Regulacja ruchu kołowego

NA SZOSACH I GOŚCIŃCACH PUBLICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. czerwca. (st) Ukazało się rozporządzenie Ministra robót publ. wydane w porozumieniu z **MS. Wewn.** o **wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych.** Rozporządzenie to obowiązujące od 11. bm. **reguluje sprawę ruchu na szosach i gościńcach publicznych w ten sposób, że wszelkie pojazdy winny być kierowane w prawą stronę drogi w kierunku jazdy.** Dotyczy to również zwierząt prowadzonych na gościńcu. Przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt jadących **należy usunąć się więcej na prawo.** Wyprzedzać pojazdy można tylko wówczas, **gdy droga jest odpowiednio szeroka, a żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony.** Zabrania się wyprzedzać pojazdy, jeżeli droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jakoteż na mostach, skrętach, skrzyżowaniach i znacznych spadach.

Zjazd 3 ambasadorów amerykańskich

OMÓWIĆ MA SPRAWĘ TARYFY CELNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 11. czerwca. (PAT.) W związku z wiadomością o wyjeździe ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce p. **Willysa do Paryża,** zwraca uwagę doniesienie Associated Press, że **do Paryża udaje się jednocześnie ambasador amerykański w Berlinie Sackett.** Wobec tego Associated Press wyraża przypuszczenie, że **zjazd trzech ambasadorów może mieć na celu odbycie na życzenie prezydenta Hoovera narady w sprawie amerykańskiej taryfy celnej oraz zestawienie wspólnego ich sprawozdania.**

NAJBARDZIEJ SŁONECZNE KRAJE W EUROPIE.

Rzym, 11. czerwca (PAT) Według zebranych statystyk dotyczących krajów najbardziej słonecznych w Europie, **Hiszpanja stoi na pierwszem miejscu,** gdyż co roku około 3.000 godzin słonecznych cechuje klimat tego kraju. Na **drugiem miejscu stoją Włochy** z 2.400 godzin. **Francja** 2.100, **Niemcy** 1.800, **Holandja** 1.700, **Anglja** 1.400 i **państwa skandynawskie** z 1.200 godzin słonecznych na rok.

MORD RABUNKOWY.

Bydgoszcz, 11. czerwca (PAT) Nocy onegdajszej zamordowane zostały przez nieznanych sprawców zamieszkałe w Chrośnie pow. bydgoskiego, właścicielka gospodarstwa Brajtowa, oraz jej córka Eliza. Mord ten ma tło rabunkowe.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ,



O TYTUŁ DOKTORA W WSZECHNICY DLA HANDLU ŚWIATOWEGO.

Wiedeń, 11. czerwca (PAT) W wszechnicy dla handlu światowego urządzili studenci wiec, protestując przeciwko nie przyznaniu tej wszechnicy prawa udzielania tytułu doktorskiego. Profesorowie wszechnicy przyłączyli się do tego protestu. **Rektor wszechnicy podał się do dymisji.** Studenci urządzili pozatem demonstrację uliczną przed ministerstwem handlu. Przyszło kilkakrotnie do starć z policją, która rozpędziła demonstrantów kastetami.

—o—

TYROLSKI ZWIĄZEK CHŁOPSKI A HEIMWEHRA.

Wiedeń, 11. czerwca (PAT) Tyrolski Związek Chłopski uchwalił rezolucję, w której uznając **zasługi Heimwehry w walce z marxizmem i bolszewizmem,** zaznacza, że chłopi tyrolscy wystąpią stanowczo przeciw Heimwehrze, jeżeli wśród Heimwehry ujawnią się tendencje faszystowskie i dyktatorskie. Heimwehra powinna zachować swój dotychczasowy międzypartyjny charakter.

—o—

KUPCY WIEDEŃSCY PRZECIW PODWYŻCE CEŁ PRZEMYSŁOWYCH.

Wiedeń, 11. czerwca (PAT) Dzienniki popołudniowe donoszą, że w kołach kupców austrjackich propagowany jest **plan bojkotu tych towarów austrjackich,** których ceny na podstawie nowej taryfy celnej **będą sztucznie w górę wyśrubowywane.** Utworzył się już komitet, który rozpocznie akcję przeciwko podwyżce ceł przemysłowych.

—o—

LICYTACJA ZBIORÓW FIGDORA.

Wiedeń, 11. czerwca (PAT) Dziś rozpoczęła się tutaj **licytacja znanych zbiorów. Figdora.** Natłok interesentów i publiczności był nadzwyczajny. Przed południem sprzedano **111 objektów za 3 miljony szyl.** Wielki gobelin flandryjski Stourney, pochodzący z XV. w., **oszacowany na 300.000 szyl., nabyło Muzeum w Kopenhadze za 700.000 szyl.** Ponadto sprzedano wiele gobelinów i dywanów z XV. w. przyczem uzyskiwano **o wiele wyższe ceny od cen wywołania.** Jeden gobelin norymberski, wywołany za sumę **5.000 szyl., został sprzedany za 100.000 szyl.**

—o—

LEŚNICZY ZASTRZELIŁ 2 KŁUSOWNIKÓW.

Toruń, 11. czerwca (PAT) Onegdaj w nadleśnictwie w Starołatach, nadleśniczy Brzoza **w obronie własnej zastrzelił** dwóch kłusowników, 22-letniego **Leona Manikowskiego i 25-letniego Anastazego Staszewskiego.**

—o—

TRAGICZNY WYPADEK W PRADZE.

Praga, 11. czerwca (PAT) Dziś odbył się w Beneszowie koło Pragi pogrzeb tragicznie zmarłego w czasie popisów lotniczych w Karlowych Varach w Czechosłowacji, **króla powietrza kapitana lotnika Malkowskiego.** W pogrzebie wzięły udział najwybitniejsze osobistości armji czechosłowackiej z ministrem obrony narodowej na czele. W związku z pogrzebem wydarzył się **nowy wypadek,** gdyż auto, wiozące z Pragi oficerów na żałobną uroczystość, **uległo katastrofie, przyczem jeden z jadących został śmiertelnie zraniony, 2 ciężko, a 6 lekko.**

—o—

Zuchwały napad bandycki w Lipsku.

ZAMASKOWANI BANDYCI ZRABOWALI 15 TYS. MAREK I UCIEKLI.

Berlin 11. czerwca. (PAT) Z Lipska donoszą, że **na gońca bankowego, przechodzącego przez Rynek i niosącego w ręku torbę z 15-ma tysiącami marek, dokonano dziś w południe niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego.** W chwili, gdy posłaniec minął ratusz, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczyli **zamaskowani bandyci i dali dwa strzały, raniąc posłańca w brzuch i kolano. — Bandyci porwali następnie torbę z pieniądzmi, wskoczyli do samochodu i szybko odjechali. Motocyklista, przejeżdżający przez Rynek, rzucił się w pogoń za samochodem bandytów, któremu zagrodzili drogę robotnicy pracujący przy naprawie ulicy. Bandyci dali szereg strzałów, raniąc ciężko jednego z robotników.** Nie mogąc uciekać dalej samochodem wskutek rozkopania bruku, **bandyci wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, że samochód, którym posługiwali się bandyci, został ubiegłej nocy skradziony Mannelowi d-e Forenda, attache poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.**

Kilkadziesiąt ofiar płonącego statku.

KATASTROFALNE ZDERZENIE DWÓCH OKRĘTÓW NA PEŁNEM MORZU.

Boston 11. czerwca. (PAT) **Z powodu gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax" zderzył się na pełnem morzu ze statkiem - cysterną, wiozącym znaczny transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek ogarnęły płomienie, które buchały również na „Fairfax'ie", parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęło się ubranie, skoczyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchnię morza; nieszczęśliwi więc ponieśli straszną śmierć. Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfaxa", gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumienie płonącej nafty padły na kilkanaście osób, które w nadziei ratunku rzuciły się do morza. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwe, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonął. Nazwa statku-cysterny jest dotychczas nieznana. Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40 marynarzy. Z pośród załogi „Fairfaxa" brakuje 11 marynarzy oraz 7 pasażerów.**

Boston 11. czerwca. (PAT) **Jak się okazało, statek, który zatonął po zderzeniu się z parowcem „Fairfax" był statkiem „Pinthis" o pojemności 1100 ton, należącym do New England Oil Refining Company, idącym z Fall River do Bostonu z ładunkiem nafty.**

Czworaczki bezrobotnego.

ŻONA POWIŁA MU 2 SYNKÓW I 2 CÓRECZKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. czerwca. (st) Żona bezrobotnego **Wiktora Gorzelańczyka** zamieszkałego w Kaliszu **powiła onegdaj czworaczki, 2 synków i 2 córeczki.** Dzieci czują się dobrze.

Samobójstwo Lwowianki w Zakopanem.

WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU ODEBRAŁA SOBIE ŻYCIE.

Zakopane, 11. czerwca. (PAT.) Dziś rano zaalarmowano tutejszy komisarjat policji, że w jednym z pensjonatów przy ul. Zamojskiego **zdarzył się tragiczny wypadek samobójstwa. Dr. Kraszewski samobójczynię, 36 - letnią Helenę Bohdanową ze Lwowa, w stanie beznadziejnym, z przestrzeloną skronią przewiózł do szpitala, gdzie po paru godzinach zmarła. Denatka przebywała w Zakopanem od trzech tygodni a dziś w dzień jej śmierci przybył do Zakopanego jej mąż.**

Dwa trupy

KRWAWA TRAGEDJA NA TLE NIERZETELNEJ TRANSAKCJI ZIEMIĄ.

Poznań, 11. czerwca. (PAT.) **Krwawa tragedja** rozegrała się wczoraj w okolicy Gniezna na tle **nierzetelnej tranzakcji ziemią.** Reemigrant z Ameryki **Tadeusz Kasprzak** zawarł z Józefem Czają w Piekarach **umowę o nabycie jego gospodarstwa za cenę 37.500 złotych.** Na majętności tej miał według oświadczenia Czaji **ciążyć dług około 7 tys. zł.** Zanim jednak doszło do ostatecznego objęcia przez Kasprzaka własności, **Kasprzak stwierdził, że obciążenia tej majętności wynoszą nie 7 tys. lecz 22 tys. zł., wobec czego postanowił zerwać umowę i zażądał zwrotu wpłaconych na poczet ceny kupna 17 tys.** W czasie sprzeczki, która wczoraj wieczorem wybuchła **między Kasprzakiem i Czają, Kasprzak z rewolweru zastrzelił Czaję, poczem zaczął uciekać w stronę Gniezna. W czasie pościgu padł strzał. Kasprzak został zabity. Nie stwierdzono** na razie, **czy Kasprzak sam popełnił samobójstwo, czy też strzał padł skądinąd. Policja prowadzi dochodzenia.**

—o—

Japończycy w Przemyślu.

Przemyśl, 11. czerwca (PAT) W Przemyślu bawiła ostatnio wycieczka oficerów japońskich, a mianowicie: pułk sztabu gen. Nakano, prof. wyższej szkoły wojennej w Tokio, ppułk. Numata, major szt. gen. i prof. wyższej szkoły wojennej w Tokio Kawamura oraz major Pmamura i kapitan sztabu gen. Fuitsuka, celem oglądnięcia twierdzy. Po złożeniu wizyt w dowództwie okręgu korpusu, oraz w dowództwie 22. Dyw. piechoty górskiej, goście japońscy udali się samochodami na objazd fortów w towarzystwie **kapitana Kunisza.** Oficerowie japońscy z wielkiem zaciekawieniem obejrzeli forty, interesując się przebiegiem oblężenia twierdzy i szturmem armji rosyjskiej na grupę fortów w Siedliskach w czasie wojny światowej. Z Przemyśla goście japońscy odjechali do Krakowa.

—o—

ADMIRAŁ ANGIELSKI W GDAŃSKU.

Gdańsk, 11. czerwca (PAT) Do portu gdańskiego przybył na własnym jachcie parowym „Sheelak" pierwszy lord admiralicji angielskiej admirał Beatty, **dowódca angielskiej floty wojennej w bitwie z flotą niemiecką pod Skagarrakiem.**

—o—

CENY SPIRYTUSU I WÓDEK POZOSTAJĄ NIEZMIENIONE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. czerwca (st) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o rzekomo mających nastąpić zmianach cen spirytusu i wódek monopolowych, dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego komunikuje, że wiadomości te są niezgodne z prawdą, gdyż żadna zmiana cen spirytusu ani wódek monopolowych nie jest przewidziana w najbliższym czasie.

—o—

POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA.

Toruń, 11. czerwca (PAT) Na polecenie władz prokuratorskich aresztowany został onegdaj w miejscowości Gardeja na pograniczu polsko-niemieckiem **Franciszek Kubacki, elektromonter pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.**

—o—

STRACONY NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNEM.

Nowy Jork, 11 czerwca. (PAT.) W więzieniu Sing - Sing stracony został na krześle elektrycznem 24-letni **Stefan Ziółkowski,** skazany na **śmierć za morderstwo popełnione w celach rabunkowych w Buffalo.**

—o—

ZABURZENIA NA MALCIE.

Londyn, 11 czerwca. (PAT.) Na Malcie doszło ostatnio **do zaburzeń podczas nabożeństwa celebrowanego przez arcybiskupa.** Tłumy zgromadzone na ulicach wznosiły okrzyki: niech żyje Strickland, precz z Włochami! **Policja konna była zmuszona do szarżowania tłumu w kilku miejscach miasta.** Arcybiskup udał się z katedry do pałacu, który zamieszkuje, eskortowany przez policję, wśród okrzyków swych zwolenników i wrogich manifestacyj przeciwników. **Dokonano licznych aresztowań.** Podczas zajść wszystkie sklepy były zamknięte.

Z DNIA.

Pocztowe nieporządki.

Lwów, 12. czerwca.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że sprawność naszej poczty pozostawia sporo do życzenia. Po części winę tego ponosi **przeciążanie personalu**, zbyt szczupłego w stosunku do rosnących stale agend (oszczędności!), po części jednak wina niedomagań leży w **wadliwej organizacji**, lub braku koniecznego nadzoru.

O jednym takim wypadku, który wyjaśnia przyczynę częstych opóźnień w ekspedycji i doręczaniu listów, donosi nam świeżo pewien czytelnik. Oto istnieje we Lwowie na głównej poczcie skrzynka z napisem oznajmiającym, że wypróżnianie jej odbywa się **co 10 minut**. Nic dziwnego, że korzystają z niej chętnie ci, którym **na pośpiechu zależy**, a którzy nie mają zamiaru uiszczać dodatkowej i to wysokiej opłaty za nalepkę „Express“. Informator nasz był w podobnej sytuacji. Cóż się jednak okazuje? Oto listu nie udało się wrzucić do skrzynki, a po bliższem zbadaniu okazało się, że skrzynka (wypróżniana „co 10 minut“!) **jest dosłownie nabita po brzegi korespondencją.** Oczywiście — nie tylko nie wypróżnia się jej co 10 minut, ale — wnosząc z obfitej zawartości — skrzynka ta **chyba przez kilka dni nie była otwierana.** Jest przytem rzeczą godną zanotowania, że kierownik odziału listowego, do którego wniesiono z tego powodu reklamację, **nie okazał najmniejszego zdziwienia ani ochoty przekonania się,** że doniesienie polega na prawdzie.

Mamy i inne zażalenia. T. zw. pora obiadowa, gdy ruch w mieście słabnie, przypada na godziny 13—15. Nie miej filje pocztowe, zamykają się **punkt 12-a**, w tych zaś, gdzie w tej porze są dyżury, niektóre okienka „nie funkcjonują“. Ktoś, kto chce n. p. w urzędzie przy ul. Lelewela nadać czek P. K. O. kilka minut po 12-tej, dowie **że „proszę przyjść po 3-ciej“.** Również powtarzają się skargi na częste **okupowanie okienek** przez wysłańców różnych instytucyj, nadających po kilka dziesiąt przesyłek naraz. Gdy przed okienkiem stanie n. p. woźny bankowy z plikiem czeków lub przekazów, **reszta publiczości może śmiało szukać gdzieindziej szczęścia, lub czekać kilka kwadransów w „ogonku“**. Czy i na to niema rady? Czy nie możnaby wydać zarządzenia, że takie masowe ekspedycje uskuteczniа się **tylko w specjalnych godzinach, lub przy specjalnych okienkach,** bez tamowania ogólnego ruchu?

Sprawy te podajemy pod rozwagę Dyrekcji Poczt.

—o—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Wybór 4 wiceprezydentów miasta Lwowa.

Lwów, 12. czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej **rozpoczęło się dopiero kilkanaście minut przed godz. 9 mimo, że za powiedziane było na godz. 7.** Od 6 bowiem godziny aż do rozpoczęcia posiedzenia **trwały obrady poszczególnych klubów i pertraktacje w sprawie kandydatów na stanowisko wiceprezydentów.** Pertraktacje spełzły jednak na niczem.

Posiedzenie zagaił **dr. Dziwiński,** jako najstarszy wiekiem radny. Z jego polecenia sekretarz **Demczyński** odczytał telegram gratulacyjny do lwowskiej Rady miejskiej, wysłany **przez Radę miejską w Krakowie.**

Treść telegramu brzmi dosłownie: **„Nowej Radzie miasta Lwowa przesyłamy serdeczne życzenia jak najowocniejszej pracy dla dobra miasta, żywiąc przytem radosną wiarę, że nowi członkowie Rady ożywieni miłością dla rodzinnego miasta i mając w pamięci wielkie zasługi i wielką a pełną poświęcenia pracę dla tego otoczonego miłością całej Polski kresowego grodu, spełnią ciężkie swe zadanie ofiarnie i w pełnem poczuciu przyszłego obowiązku“.**

Po odczytaniu depeszy sekretarz zawiadomił, że nieobecność swą usprawiedliwili radni: **Talarek, dr. Dwernicki, Neuman, inż. Awin i Szust.** Następnie na wezwanie dra Dziwińskiego **przystąpiono do wyboru pierwszego wiceprezydenta.** Radca **Litwinowicz** imieniem Klubu Gospodarczego, Zespołu Stu, Inteligencji i BB postawił **kandydaturę p. Franciszka Irzyka,** radca zaś Włodzimirski imieniem Zjednoczenia radzieckiego **kandydaturę dra Poratyńskiego.** W głosowaniu **p. Irzyk otrzymał 80 głosów, a dr. Poratyński 43.** Trzy kartki były białe. Wybrany więc został p. Irzyk, który oświadczył, że wybór przyjmuje.

Następnie w imieniu tych samych pięciu klubów r. Litwinowicz postawił na stanowisko drugiego wiceprezydenta **kandydaturę p. Wiktora Chajesa,** a r. Włodzimirski w imieniu swego **klubu kandydaturę dr. Rubina Sokala. Wybrany został p. Chajes,** otrzymując głosów 67, a **p. dr. Sokal głosów 54.** Cztery kartki były białe. Wybrany p. Chajes, dziękując za wybór, oświadczył, że przykro mu bardzo, że jego kontrkandydatem jest p. Sokal, człowiek, z którym od wielu lat żyje w przyjaźni i którego wysoko ceni.

Kandydatem pięciu klubów na trzeciego wiceprezydenta był **p. inż. Kołbuszowski,** zaś klubu PPS. **p. dyr. Szczyrek.**

Wybrany został p. Kolbuszewski 70 głosami, p. Szczyrek otrzymał 49. Siedm kartek oddano czystych.

Kandydaturę czwartego wiceprezydenta p. **Wawrzyńca Kubali** postawił r. Litwinowicz, a p. inż. **Hipolita Śliwińskiego** p. Włodzimirski. P. Kubala otrzymał głosów 74, **p. Śliwiński 28.** Białych kartek oddano 21. Po przyjęciu przez p. Kubalę wyboru **dr. Stroński odczytał deklarację Klubu Gospodarczego, a tak samo p. Thulie deklarację Klubu Ch. D.** Po odczytaniu deklaracji dr. Dziwiński zamknął posiedzenie, które się skończyło o godz. 10.35 w nocy.

200 arkuszy bitego druku

OBEJMUJE SPRAWOZDANIE KOMISJI POLSKIEJ O ZAJŚCIACH POD OPALENIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. czerwca. (st) W dniu dzisiejszym powrócili do Warszawy sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi **Luksemburg** i szef sztabu II odcinku pogranicza niemieckiego mjr. **Rotkiewicz,** którzy brali udział w polsko - niemieckiej komisji mieszanej w sprawie zajścia **pod Opaleniem.** Komisja przebywała na miejscu wypadku blisko dwa tygodnie, gdyż coraz to nowe piętrzyły się przeszkody podczas dochodzeń; to robiono wizje lokalne, to wzywano specjalistów rusznikarzy z Berlina lub Warszawy itd. **Komisja ustaliła niezbicie, że Niemcy sprowokowali całe zajście, ściągnęli podstępem do budki niemieckiej i tam wystrzałem z karabinu położyli trupem podkomisarza Liśkiewicza, następnie strzelali z trzech stron do osaczonej w taki sposób nielicznej straży polskiej.** Dochodzenia przeprowadzone zostały spisane na 200 arkuszach bitego druku i odesłane **do Min. spraw zagran.**

Błyskawicznym ruchem brzytwy

PODERZNĄŁ DZIEWCZYNIE GARDŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 11. czerwca. (st) **Dziś o godz. 1 popołudniu na Pradze wydarzył się krwawy dramat. Aleją Zieleniewską szła niejaka Sabina Drzewińska, krawcowa zamieszkała z matką przy ul. Targowej 42, słynąca w całej dzielnicy z niezwykłej urody. W pewnej chwili zabiegł jej drogę jakiś mężczyzna, jak się później okazało, 40-letni Antoni Wolski i dobywszy z kieszeni błyskawicznym ruchem brzytwy, zadał dziewczynie dwa straszne cięcia po gardle. Drzewińska, zalewając się krwią, upadła na chodnik. Szaleniec ścisnął okrwawioną brzytwę w ręku, poderżnął sobie gardło i upadł obok swej ofiary na zalany krwią chodnik. W krótkim czasie przybyło Pogotowie ratunkowe, które przewiozło rannych do szpitala. Stan obojga ofiar jest bardzo ciężki. Dochodzenia ustaliły, że Wolski jest sublokatorem u ciotki Drzewińskiej. Tam poznał Drzewińską w czasie Świąt Wielkanocnych i od pierwszego wejrzenia zakochał się w niej. Dziewczyna nie podzielała uczuć Wolskiego, miała bowiem narzeczonego, za którego miała wkrótce wyjść za mąż. Wolski niejednokrotnie prosił Drzewińską o spotkanie, lecz nadaremnie. W dniu dzisiejszym śledził ją przez dłuższy czas, aż wreszcie dopadł i popełnił swój czyn.**

Z ostatniej chwili.

CHADECY KRAKOWSCY nie wezmą udziału w demonstracji Centrolewu.

Warszawa, 11. czerwca (st) W związku z zapowiedzianym zjazdem Centrolewu w dniu 29. bm. w Krakowie, donoszą z Krakowa, że komitet wykonawczy zarządu centralnego Ch. D. dla Polski Zachodniej, postanowił nie wziąć udziału w demonstracji stronnictw Centrolewu. W proponowanej demonstracji czy to w formie kongresu Centrolewu, czy w formie wiecu demonstracyjnego Chadecja okręgu krakowskiego nie może wziąć udziału ze względów zasadniczych, taktycznych oraz lokalnych. Natomiast godzi się na udział swych posłów i senatorów w ewentualnym zjeździe Centrolewu.

ODEZWA CENTROLEWU DO SPOŁECZEŃSTWA?

Warszawa, 11. czerwca (st) W przygotowaniu kongresu Centrolewu w Krakowie wyznaczonego na dzień 29. czerwca, w przyszły wtorek tj. 17. bm. zostały zwołane kluby parlamentarne stronnictw Centrolewu celem ostatecznego ustalenia organizacji i szczegółów kongresu. Nie jest wykluczone, że ukaże się **odpowiednia odezwa Centrolewu, odwołująca się do społeczeństwa.**

MIN. GRANDI WYJECHAŁ DO KRAKOWA.

Warszawa, 11. czerwca (PAT) Dziś wieczorem minister spraw zagranicznych Italji p. Grandi w towarzystwie małżonki i ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego z małżonką odjechał do Krakowa.

DALSZE OFIARY SZCZEPIONKI PRZECIWGRULICZEJ.

Berlin, 11. czerwca. (PAT.) Z Lubeki donoszą, że na drugiem zebraniu komisji **rodzicielskiej do zbadania sprawy wypadków zakażenia szczepionką przeciwgruźliczą,** ustalono, że liczba **wypadków śmierci do wtorku wynosi 37.** Według wiadomości, posiadanych przez **komisję, należy się jeszcze liczyć z dalszymi wypadkami śmiertelnymi.** Na **zebraniu** tem postanowiono zwrócić się o **natychmiastowe zawieszenie w czynnościach profesora dra Deycka i dra Altstädta.**

—o—

OSTRE STARCIA MIĘDZY KOMUNISTAMI GDAŃSKIMI A POLICJĄ.

Gdańsk, 11. czerwca (PAT) W ostatnich dniach przyszło tu znowu do ostrych starć pomiędzy komunistami gdańskimi, a policją. Poważny charakter przybrały te zajścia w czasie Zielonych Świąt, a to ze względu na udział komunistycznych oddziałów bojowych z Niemiec. W czasie tych zajść przeszło 20 policjantów zostało rannych, w tem jeden ciężko. Komuniści atakowali policję kamieniami i kijami.

Listy z uzdrowisk małopolskich.

U stromych brzegów wartkiego Popradu.

Urok Żegiestowa.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej".)

Żegiestów, w czerwcu.

Dunajec i Poprad łączą się między Starym a Nowym Sączem. Od Starego Sącza w kierunku Muszyny jedzie się więc już przeważnie doliną Popradu, gdyż **Dunajec swój górny bieg ma w kierunku południowo - zachodnim.** W dolinie pierwszego leży uzdrowisko **Żegiestowskie.** Jest ono **oryginalnie ulokowane.** Z małej stacyjki kolejowej na linji **Nowy Sącz - Muszyna - Krynica** podchodzi się łagodnie wznoszącą się dobrze utrzymaną drogą od koryta Popradu, mając po prawej ręce **coraz więcej przepaścisty brzeg rzeki.** Na lewo przylgnęły jak jaskółcze gniazda **nieliczne wille**, które wznosząc się ponad wierzchołki świerków **umożliwiają widok na zakręty Popradu i leżącą za nim tuż za wodą Czecho - Słowację.**

Po kilkuset krokach w górę, ciągle lesistą drogą, znajduje się przechodzień nagle w **ciasnej i niezbyt długiej dolince**, którą sztucznie w ostatnich latach w kierunku Popradu rozszerzono. U wstępu do niej jakby na platformie o skalistych ścianach, ocierając swe boki o nie, **stoi nowy, duży, z komfortem urządzony dom zdrojowy.** Stąd jeszcze paręset kroków wyżej wąską rozpadliną górską tonącą w świerkach i paprociach a **znajdujemy się u zdrowiodajnego źródła, wytryskającego ze skały.** Tu też właściwie i kres zdrojowiska żegiestowskiego. **Malutkie więc ono i filigranowe.** Równocześnie przecież może przyjąć **zaledwie 500 kuracjuszów.** Byłoby w wielkim kłopocie, gdyby ich razem przyjechało więcej. Stąd boi **się nawet zbytniej reklamy.** Ta filigranowość ma jednak urok dla tych, którzy nie lubią być zmuszani do zbytniego rozszerzania grona znajomych kąpielowych.

Do przeszłego roku Żegiestów wyglądał jeszcze **bardzo skromnie i bezpretensjonalnie.** Dziś po zbudowaniu wspaniałego domu zdrojowego **zaczyna przybierać kształty i manjery europejskie.** Pokoje w nim mają tę osobliwość i wygodę, że każdy z nich prawie ma **miniaturową własną werandę**, na której można odpoczywać i oddychać, jak kto woli i chce.

Dobrą stroną Żegiestowa jest jego obyczaj, że wszystkie prawie pensjonaty i duża, elegancka restauracja są **pod bezpośrednim zarządem zdrojowiska.** Niema więc mowy o wyzysku i drobiazgowych szykanach.

Woda żegiestowska jest **szczawą wapniowo-żelazistą**, zawierającą dużo wolnego kwasu węglowego. Źródło jest ujęte w **granitową cembrzynę**, skąd woda rurociągiem spływa do łazienek. **W piciu woda ta smakuje jak seltowa** i przyjemną jest zwłaszcza w upały, gdyż stosunkowo jest bardzo zimna. **Łazienki posiadają wanny miedziane, a woda ogrzewana jest systemem Schwarza.** Do kąpieli borowinowych, jak zresztą wszędzie, musi się używać wanien drewnianych.

Leczenie w Żegiestowie wskazane jest w chorobach krwi, błednicy, żołzach, przewlekłych chorobach żołądka i jelit, wątroby i śledziony, chorobach nerkowych, kobiecych i wadliwej przemiany materji, wreszcie niedokrwistości, wyczerpaniu nerwowem i rekonwalescencji.

Powszechnie od wielu lat dużo się mówi o **skuteczności wód żegiestowskich.** Musi to być chyba prawda, gdyż nawet bardzo silna reklama nie wytrzyma lat, gdy reklamuje się rzecz nie wiele wartą. Kompetentnymi jednak w tej sprawie mogą być **lekarze albo chorzy.** Ja tymczasem nie jestem ani jednym ani drugim, muszę się więc oprzeć na ich zdaniu.

Mnie natomiast podobał się Żegiestów z innych względów:

Położony w **wąwozie wschodzącym w dolinę Popradu, leży 486 m. nad poziomem morza.** Naokoło, jak oko sięga, **szumią lasy szpilkowe**, przez które ani do których nie dociera kurz i zepsute powietrze czy to miejskie, czy wiejskie. Tutaj jest ono **idealnie czyste, przesycone ozonem i żywicą.**

Ale ponad wszystko jest tutaj Poprad. Poprad krystaliczny, rzeźki i szampiący się z uścisku gór i lasów. Wzdłuż niego, podmywana jego nurtem szosa, jak aleja. Ktoby się nawet nie chciał kąpać w Popradzie i orzeźwić ciało, błądząc nad nim, może wyrzucić z myśli i ducha, co go męczy i dręczy.

F.

On ma lat 108, a ona 105.

FRANCUSCY FILEMON I BAUCYDA.

Lwów, 12 czerwca.

(=) W zapadłej wiosce francuskiej, **Nitrevois** w pobliżu **Nantes**, żyje

para małżeńska,

która zadaje kłam przekonaniom, że w małżeńskiem więzieniu **nie można długo wytrwać.** Żyją sobie, jak dwa gołąbki, pan **Franciszek Epervier** i pani **Klaryssa** od

80 lat z górą.

Francuski Filemon ma **lat 108**, — Baucyda skończyła **105 wiosnę życia.** Nigdy nie nawiedzała ich myśl o rozwodzie, nigdy **nie uskarżali się na los.**

Najstarsi mieszkańcy wioski opowiadają, że Franciszek i Klaryssa zawsze uchodzili za

idealną parę,

która świeciła przykładem wszystkim malkontentom.

Kilka dni temu w małem ich domu odbyła się

konferencja prasowa.

Zjechali się bowiem dziennikarze, żądni dowiedzieć się, jak należy postępować, by trwać tak długo w małżeństwie.

Swą długowieczność przypisuje Franciszek

regularnemu trybowi życia.

Wódki nie uznaje, natomiast bardzo lubi wino, ale od lat 30-tu jest **abstynentem.** Wiele zawdzięcza żonie, która była dlań **aniołem opiekuńczym.**

Anioł opiekuńczy wygląda, jak **stara wiedźma.** Pani Klaryssa ma jednakże wielką zaletę, która zdaje się jest główną przyczyną tak długoletniego szczęśliwego pożycia. Jest **małomowna.**

Rekiny i łódź.

DRAMATYCZNA WALKA RYBAKÓW O ŻYCIE.

Lwów, 12 czerwca.

(=) Niewiadomo czy i dlaczego odłożył swe przedsięwzięcie ów **uczony amerykański**, który, wierząc gorąco w **nieszkodliwość i potulność rekinów**, miał na własnej osobie zademonstrować prawdziwość tej tezy, kapiąc się w miejscu zatoki Maksykańskiej, **rojącem się wprost od ludojadów.** Jego teza doznała jednak osłabienia przez fakt, który onegdaj wydarzył się na **Morzu Północnem.**

Literat Dorthon w towarzystwie kilku rybaków wybrał się na wielkiej łodzi na wycieczkę w zatoce **Robin Hood.** W pewnej chwili spostrzegli grzbiety trzech — jak się wydawało — **delfinów.** Jednak nie były to nieszkodliwe delfiny, lecz

groźne rekiny,

zazwyczaj w tych stronach niespotykane, które widocznie zapuściły się aż tutaj w pogoni **za ławicą młodych śledzi.**

Rekiny wprost zaatakowały łódź, **usiłując ją wywrócić.** Istotnie, gdyby była mniejsza, udałoby się im to.... **Załoga poczęła się rozpaczliwie bronić,** bijąc

potwory

wiosłami. Kwadrans trwała ta **denerwująca walka o życie.** Jednemu z rybaków rekin **omal nie odgryzł ręki.** Wreszcie udało im się **groźnego wroga odpędzić.**

Panuje przekonanie, że rekin może złapać tylko **pływającego** względnie **tonącego człowieka** i to tak, że przewraca się wówczas brzuchem do góry, gdyż mając całą paszczę, umieszczoną u spodu głowy, tylko w ten sposób może

pochwycić zdobycz.

Jak jednak widać z powyższego zdarzenia, rekiny niestety nie zawsze **trzymają się tych „przepisowych" reguł....**

Fatalna willa.

ŻADEN Z JEJ WŁAŚCICIELI NIE SKOŃCZYŁ ŚMIERCIĄ NATURALNĄ.

Lwów, 12. czerwca.

(=) W eleganckiej willi paryskiej, w okazałej dzielnicy arystokratycznej Saint - Cloud, rozegrał się wczoraj dramat, który w salonach towarzystwa paryskiego wywołał

największą sensację,

a jednocześnie — **najgłębsze współczucie dla nieszczęśliwych ofiar.** Znany przemysłowiec Flesser, liczący 57 lat, zastrzelił w porywie gniewnego uniesienia swą żonę, zranił następnie dwoma strzałami swą szwagierkę, a wreszcie strzałem wymierzonym w skroń

położył kres swemu życiu.

Jedyna osoba, która wyszła z życiem, z tego dramatu, znajduje się w sanatorjum, a stan jej **jest bardzo poważny.**

Zdaje się, że na pięknej willi, zbudowanej w stylu renesansowym, na której fasadzie błyszczy srebrny napis: **„Pod zieloną papugą"**, ciąży jakieś

przekleństwo,

gdyż była ona już wielokrotnie **widownią scen dramatycznych i wstrząsających.** Żaden z jej właścicieli **nie zmarł śmiercią naturalną.** Willę zbudowano przed 30 laty. Pierwszy jej właściciel, architekt, który sam nakreślił plany tej willi, został zastrzelony przez włamywacza, którego zaskoczył w chwili, gdy ten dobierał się do kasy, mieszczącej się w kancelarji, leżącej na pierwszem piętrze. Rzecz ciekawa **że mordercy dotąd nie ujęto.**

Drugi właściciel willi, brat architekty, zakończył życie w **katastrofie automobilowej.** Następnie fatalny budynek przeszedł w posiadanie pana **Lavala**, wysokiego urzędnika ministerjalnego, który w życiu stolicy odgrywał wybitną rolę. Laval w lutym 1923

odebrał sobie życie

w swej sypialni. Wypadek ten, który rozszedł się w Paryżu szerokiem echem i wywołał mnóstwo komentarzy, **nie został jednak wyjaśniony.** Laval miał być namiętnym zwolennikiem hazardu i miał stracić przy zielonym stoliku znaczną sumę. Wdowa po nim, pani Laval, wyszła zamąż w dwa lata później za byłego dyplomatę, a później szego przemysłowca **Flessela.** W ten sposób zamieszkał Flessel w tej willi, aby także **skończyć tragicznie.**

Szczegóły dramatu, który rozegrał się w willi „Pod zieloną papugą" są narazie nieznane, gdyż szwagierka Flessela nie mogła jeszcze złożyć zeznań. Tło jednak jest prawdopodobnie erotyczne.

86-letnia staruszka pod kołami samochodu.

Lwów 12. czerwca.

We wtorek w godzinach wieczornych u wylotu **ul. Janowskiej i Gródeckiej została potrącona przez auto 86-letnia Adela Nacherowa,** zamieszkała przy ul. Rappaporta 2. Ofiarę nieostrożnej jazdy szoferskiej **odwieziono do szpitala żydowskiego, gdzie wczoraj rano wskutek odniesionych ran zmarła.** Mimo że wiele osób było świadkami tego wypadku, nikt nie doniósł o tem policji, która o nim dowiedziała się **w środę wieczorem.** Wdrożono dochodzenia celem wykrycia sprawcy

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla „Wdowy po inżynierze". (Bliższy adres znany jest redakcji).

12-ty dzień rozprawy przed sądem przysięgł.

Panorama Racławicka miała wylecieć w powietrze!

Tylko dzięki sprzeciwowi jednego ze spiskowców ten szalony zamiar został zaniechany.

Lwów, 12 czerwca.

(—) Dwunasty dzień procesu przeciwko ukraińskim zamachowcom wypełniły **dalsze zeznania wywiadowcy Radonia, oraz konfrontacje z poszczególnymi oskarżonymi.** Przewodniczący po kolei wywoływał oskarżonych, zadając każdemu z nich pytanie **czy świadek jest tym krwawym katem w okularach, o którym przedtem jeden z oskarżonych tak się wyraził.** Konfrontacje te nie doprowadziły **do żadnego rezultatu.**

Na wstępie rozprawy **wywiadowca Radoń** w dalszym ciągu zeznawał odnośnie do oskarżonego Popadiuka. — Popadiuk przyznał się, że **czytał „Surmę"**, że został zaprzysiężony na ul. Potockiego przez Sajkiewicza (odsiadującego obecnie karę więzienia) i że **pozostawał w kontakcie z krajowym komendantem U. O. W., Ostapem Jurkowskim.** Ów Jurkowski (nazwisko to jest pseudonimem) zaznajomił Popadiuka z Bidą, a Kaczmarski za pośrednictwem Kruszelnickiego polecił mu **dobrać sobie trzech ludzi ze Zniesienia do roboty.** Na wakacje Popadiuk wyjechał, ale na 2 tygodnie przed zamachem **został wezwany do Lwowa.** Mianowicie komenda U. O. W. zażądała od niego, **by wziął udział w akcji terorystycznej,** przyczem polecono mu zająć się **stroną techniczną i doborem ludzi,** cały zaś plan w szczegółach **miał obmyśleć Senyk, także Urbański, który po zamachu zbiegł.** Popadiuk dalej zeznał, że gdy zgłosił się do niego Naorlewicz, przyniósłszy ze sobą spłonki i oświadczył w imieniu swojem i Lemiszki, że **w podrzucaniu bomb nie może brać udziału, na to mu Popadiuk powiedział, że go to nic nie obchodzi, że ma dostać trzech ludzi ze Zniesienia i jeżeli Naorlewicz sam nie może brać udziału, to musi trzech takich ludzi wyznaczyć.** Wtedy Naorlewicz desygnował Tereszczuka i Wacyka, których zapewniono, że owe **bomby są niebezpieczne tylko dla tego, dla kogo są przeznaczone, a nie dla tego, co je nosi.** Dalej zapewniał Popadiuk Naorlewicza, że **maszyny skonstruuje specjalny mechanik z poza Lwowa, a do tej pracy będzie mu potrzebny dobry pomocnik.** Potem zaczęły się **narady co do miejsca gdzie należałoby podłożyć bomby.** Zaproponowano **Panoramę Racławicką** ale Popadiuk przeciwko temu wystąpił, uważając, że **dzieła sztuki są własnością całego cywilizowanego ogółu, a nie tylko społeczeństwa polskiego.** Chodziło o efekt na zewnątrz i dlatego **zdecydowano się na podrzucenie bomby w budynku Zarządu Targów Wschodnich, gdzie znajdowały się dokumenty dostawców zagranicznych i gdzie przebywała większa liczba ludzi.**

Oj, to prawdziwa Bida.

Dnia 7. września rano o godz. 9.40 Popadiuk, który całą akcję przeprowadził i przygotował, **wyjechał pociągiem pośpiesznym do Kolomyi.** Popadiuk zeznał, że uciekł ze Lwowa dlatego, bo wiedział, że po zamachu **policja przeprowadzi rewizję w Domu Akademickim, a między innymi i jego zaaresztuje.** Jeśli chodzi o oskarżonego Bidę, **to wielu aresztowanych o nim mówiło. Mówił także o nim i Popadiuk.** Tereszczuk rozpoznał go z fotografji, natomiast **Wacyk, nie chciał się do niego przyznać, mimo że Bida twierdził, że się znają.** Wacyk powiedział, że widział Bidę tylko raz i dlatego nie może sobie jego dokładnie przypomnieć. Naorlewicz zapytany o Bidę, powiedział: **„To jest ten pan, który był na ul. Fredry, razem z Hurtakiem".** Machnicki poznał Bidę, a Karyluk dodał nawet: **„Oj, to prawdziwa Bida".** Szuszkiewiczówna i Kliszówna oświadczyły, że **nikogo z oskarżonych nie znają, również i Bidy.**

Teraz rozpoczęła się **konfrontacja** świadka z poszczególnymi oskarżonymi.

Przew.: Panie Bida, czy bili pana na policji?

Osk. Bida: Nie żalę się, na policji nie bito mnie. P. Radoń nic mi złego nie zrobił.

Natomiast **drugi oskarżony, Kruszelnicki,** twierdzi z całą stanowczością, że to właśnie Radoń był jednym z tych, którzy go bili. W odpowiedzi **świadek stwierdza, że jest człowiekiem religijnym, że złożył przysięgę i z całą stanowczością stwierdza, że w jego obecności nikogo nie bito.**

Popadiuk oświadcza, że do świadka niema żadnych pretensji.

Dalszy oskarżony Wacyk długo i szeroko począł opowiadać o znęcaniu się nad nim, ale konkretnie nie mógł stwierdzić, czy świadek Radoń go bił, i w końcu powiedział, że nie **może powiedzieć: „tak" i nie może powiedzieć „nie".**

Przewodniczący zwraca mu uwagę, **że gdy pierwszy raz zeznawał na rozprawie, znacznie mniej o tem wszystkiem mówił, a dzisiaj naraz poprzypominał sobie mnóstwo nowych i nieznanych dotąd szczegółów.** Wacyk opowiada, że wtedy zeznając poraz pierwszy przed przysięgłymi, był zdenerwowany.

Zeznania na piśmie.

Jak wiadomo już z przebiegu rozprawy **dwaj z oskarżonych a mianowicie Kruszelnicki i Naorlewicz zeznania swoje w policji złożyli na piśmie, poczem w sądzie obaj twierdzili, że zeznania te zostały na nich wymuszone.** Świadek Radoń wyjaśnił w jaki **sposób doszło do spisania tych zeznań.** Oto w momencie, gdy Naorlewicz zgodził się na złożenie zeznań **dano mu arkusz papieru z tem, żeby wszystko co wie napisał.**

Gdy po dwóch dniach świadek zgłosił się po odbiór tego arkusza Naorlewicz tłumaczył się, zdenerwowaniem i powiedział, że **dopiero za dzień lub dwa będzie mógł zeznania swoje spisać.** I w tym terminie jeszcze zeznania **nie były spisane,** dopiero po kilku dniach następnych **Naorlewicz oddał świadkowi już spisany arkusz papieru i prosił, by z pisma tego nie robić użytku w sądzie, by nikomu o tem nie mówić, gdyż Naorlewicz boi się zemsty ze strony U. O. W.**

W tem miejscu wstaje Naorlewicz i wyjaśnia, że **zeznania swoje spisał, bo sądził, że w ten sposób będzie mógł prędzej wydostać się z aresztu policyjnego i przejść do więzienia śledczego.**

Następuje jeszcze **kilka pytań ze strony obrońców,** i na tem zostało zakończone przesłuchanie tego świadka, które trwało **prawie całe dwa dni.** W tem miejscu przewodniczący przerwał rozprawę. Dziś zeznawać będzie **podkomisarz Fedunszyn.**



Epilog procesu komunistycznego.

3 wyroki śmierci we Lwowie.

Obrońcy zasądzonych zapowiedzieli wniesienie kasacji.

Lwów, 12. czerwca.

(—) Proces przeciwko **czterem komunistom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej** przez drukowanie i rozszerzanie ulotek o treści rewolucyjnej, zakończył się wczoraj o godz. 3 popołudniu

niespodziewaną wprost sensacją.

Poraz pierwszy bowiem od wielu lat zapadł wyrok sędziów przysięgłych, **potwierdzający winę oskarżonych w kierunku zbrodni zdrady głównej, za którą przewidziana jest kara śmierci.** Ponieważ sędziowie przysięgli wczoraj

potwierdzili winę

trzech oskarżonych w tym kierunku, przeto zapadły wczoraj

trzy wyroki śmierci,

co oczywista rzecz wywołało olbrzymie wrażenie.

O przebiegu sprawy przeciwko **inż. Akiwowi Kahanowi,** urzędnikowi prywatnemu, **Izraelowi Herschowi,** urzędnikowi **Samuelowi Jugendowi** i studentowi Politechniki **Naftalemu Propperowi** donieśliśmy już wczoraj. W drugim dniu procesu **przesłuchano jeszcze trzech świadków odwodowych,** poczem zostało postępowanie dowodowe zamknięte.

Zabrał głos **prokurator dr. Mostowski** i w dłuższym wywodzie **uzasadniał zarzuty aktu oskarżenia.** Po nim po kolei **zabrali głos obrońcy dr. Akser, dr. Landau, dr. Hersztal i dr. Aleksandrowicz,** poczem sędziowie przysięgli udali się

na naradę

nad postawionymi im pytaniami w kierunku zbrodni zdrady stanu z par. 58 i 59 oraz w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z par. 65.

Po 2 godzinnej naradzie **sędziowie przysięgli powrócili na salę rozpraw i zwierzchnik ławy wśród ogromnej ciszy na sali odczytał werdykt, mocą którego sędziowie przysięgli na pytanie pierwsze odnośnie do oskarżonego inż. Kahana odpowiedzieli 8-ma głosami nie, na pytanie drugie 10-ma głosami nie.** Natomiast **odnośnie do dalszych trzech oskarżonych tj. Jugenda, Herscha i Proppera sędziowie przysięgli**

Fałszywe weksle firmy Herse

UKAZAŁY SIĘ W OSTATNICH DNIACH WE LWOWIE.

Lwów, 12 czerwca.

(—) Jak nam donoszą z miasta, w ostatnich dniach pojawiło się we Lwowie **mnóstwo fałszywych weksli z podpisem znanej warszawskiej firmy Bogusław Herse.** Jeden z eskonterów lwowskich otrzymawszy weksle z podpisem Hersego na większą kwotę, **w drodze telefonicznej stwierdził, że podpis na tych wekslach został sfałszowany.** Wedle krążących wersyj fałszywych weksli z podpisem Hersego puszczono **w obieg podobno na 10 tys. dol.**

potwierdzili

pierwsze pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej 7-ma głosami.

Na podstawie powyższego werdyktu przewodniczący Trybunału r. **Zgórski ogłosił wyrok uwalniający inż. Kahana od winy i kary, a zasądzający oskarżonych Jugenda, Hirscha i Proppera**

na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy zasądzonych, na których werdykt i wyrok

podziałał piorunująco

zapowiedzieli wniesienie kasacji.

——o——

Nagrody m. Warszawy.

Warszawa, 11. czerwca. (PAT.) Wczoraj na uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej zostały wręczone dyplomy i nagrody m. stoł. Warszawy: nagroda artystyczna Leonowi **Wyczółkowskiemu,** muzyczna Piotrowi **Maszyńskiemu,** naukowa na r. 1929 Wacławowi **Sierpińskiemu** i naukowa na r. 1930 prof. Adamowi **Krynickiemu.**

Nieznane szczegóły z życia sławnego poety. Henryk Heine i midinetka paryska. *Miłość w życiu i miłość w poezji*

Lwów, 12. czerwca.

(=) W Paryżu ukazały się niedawno dwa dzieła, poświęcone pobytowi Henryka Heinego w Paryżu: **Kamila Mauclaira „La vie humilie de Henri Heine“** oraz **H. Heubena: „Henri Heine par ses conteporains“.** Oba dzieła ukazują nam Heinego ze strony dotychczas nieznanej.

Heine przybył do Paryża w 10 miesięcy po rewolucji lipcowej. Marzył w Paryżu, że zostanie przewodnikiem zbiegów z młodych Niemiec i, że w ich imieniu będzie stawiał żądania, idące w kierunku stworzenia **niemieckiej demokracji i republiki.** Heine nie nadawał się jednak do roli wodza politycznego i jego usiłowania **skończyły się fiaskiem.** Więcej powodzenia miał ten poeta jako

duchowy pośrednik

między Francją a Niemcami. Pisywał wiele w perjodykach francuskich oraz posyłał **ciekawe korespondencje** do swego kraju. Przebywał często w paryskich **kawiarniach literackich,** gdzie niebawem zdobył sobie opinję **mistrza ironji.**

Prześliczna analfabetka.

W godzinach wieczornych chętnie odwiedzał **Passage Panorama** i obserwował stąd ruchliwe życie paryskie, a zwłaszcza **życie miłosne lekkomyślnych kokietek francuskich.** W innym paryskim „Passage“ spotkał Heine **kobietę,** która później odegrała wielką rolę w jego życiu. **Matylda Myra** była **sprzedawczynią** w magazynie obuwia. Była to prześliczna

17-letnia dziewczyna

o regularnych rysach twarzy i pięknej figurze. Wesoła midinetka, trochę naiwna. Była analfabetką, a gdy później została żoną Heinego, nie chciała wierzyć, że mąż jej był **sławnym poetą.** Mówiła tylko po francusku, a w języku niemieckim umiała wypowiedzieć tylko dwa frazesy: **„Proszę siadać“ i „Dzień dobry“.** Henrykowi Heinemu podobało się to, że Matylda kochała w nim

człowieka

a nie **poetę.** Heine **kochał ją namiętnie** i był o nią niezmiernie zazdrosny, choć mu Matylda nigdy do tego nie dawała powodu. On sam zdradzał ją niekiedy i mówił z uśmiechem do przyjaciół, że, będąc niezmiernie roztargnionym, w każdej kobiecie widzi — **Matyldę...**

Blaski i nędze małżeństwa.

31 sierpnia 1832 r. ożenił się Heine ze swoją Matyldą w urzędzie cywilnym, a następnie na życzenie midinetki odbył się **ślub kościelny w Saint Sulpice.** Heine zgodził się na związek kościelny i rzekł z uśmiechem: „Matylda bez ślubu kościelnego nie uważałaby się za mężatkę... Kobiety niereligijne, są jak **kwiaty, pozbawione woni...“**

W mieszkaniu młodej pary znajdował się jeszcze trzeci członek rodziny —

papuga

Matyldy, którą paryżanka **kochała jak dziecko.** Heine nie znosił tego ptaka i pewnego dnia **otruł go.** Gdy Matylda wróciła do domu i spostrzegła **martwą papugę,** wybuchła nieutulonym płaczem i wołała: „Zostałam sama na świecie!...“ Ten wybuch żalu tak przejął Heinego, że w kilka dni później kupił młodej żonie **drugą papugę...** Pożycie małżeńskie nie było **zbyt harmonijne.** Małżonkowie często się kłócili. Dochodziło nawet do tego, że Heine od czasu do czasu uderzył żonę, a ona, nie pozostając mu dłużną, rozbijała mu na głowie parę talerzy, poczem znowu **nastawał pokój.** Mimo to jednak nazwał Heine dni swego małżeństwa **najszczęśliwszym okresem swego życia...**

Po 10 latach małżeństwa nastąpiły pełne męki czasy **choroby Heinego,** która uwidoczniła się już **w r. 1843.** W 1847 r. był Heine już **inwalidą.** Heine zmarł 17. lutego 1856 r. Ostatnie jego słowa brzmiały: **„Papier! Ołówek!“**

Matylda nie była obecna w chwili śmierci swego męża, spała wtedy, a pielęgniarka nie chciała jej zbudzić. Heinego pochowano w katolickiej części cmentarza Montmartre, aby Matylda mogła kiedyś spocząć obok niego... Matylda **żyła jeszcze długo,** otrzymując od siostrzeńca i wydawcy Heinego aż do śmierci pensję. Zmarła w r. 1883 i została pochowana obok Heinego. Na tablicy marmurowej widnieją tylko dwa słowa: **„Madame Heine“.**

Zasądzenie szajki złodziei

PASERZY NATOMIAST ZOSTALI UWOLNIENI.

Lwów, 12. czerwca.

(—) Przez dwa dni przed Senatem pod przewodnictwem radcy Tertila toczyła się **rozprawa przeciwko szajce złodziei i paserów, oskarżonych o szereg włamań i kradzieży,** popełnionych w grudniu ub. r. i styczniu b. r. Na ławie oskarżonych zasiedli **Michał Goroń, Marjan Zadrożny i Stefan Hołubko,** jako główni sprawcy kradzieży, dalej **Julja Klimkiewicz i Karolina Hawryszko,** jako współwinne w zbrodni uczestnictwa w kradzieży wreszcie **Albert Rubisz, Abisch Laufer, Zygmunt Hordycz i Jakób Schubert** oskarżeni o paserstwo.

Pierwsi trzej oskarżeni w dniu 3. stycznia br. **dokonali włamania do mieszkania Józefa Śliwińskiego,** przy ul. Leona Sapiehy i skradli aparat fotograficzny, gramofon i 3 ubrania. W trzy dni później za namową **Julji Klimkiewicz** b. służącej u pp. Czeglerów, zam. przy ul. Technickiej włamali się do tego mieszkania i **skradli ze szafy kasetkę zawierającą 7.100 zł., oraz 2 książeczki M. K. O. i inne papiery wartościowe.** Z łupem tym udali się do mieszkania oskarżonej Hawryszko, gdzie kasetkę otworzyli i **tytułem milczkowego wręczyli Hawryszkowej 200 zł.** Pozatem dokonali złodzieje włamania **do mieszkania Bronisława Bauera,** gdzie skradli futro, oraz kasetkę zawierającą 2.000 zł. i srebro stołowe. W końcu Goroń i Hołubko **okradli mieszkanie urzędniczki sądowej Witwickiej** i zabrali jej biżuterję wartości 2.500 zł.

Po dwudniowej rozprawie wczoraj w południe **zapadł wyrok mocą którego Goroń został zasądzony na 3 lata ciężkiego więzienia, Zadrożny na 6 tygodni aresztu, Hołubko został uwolniony, Klimkiewicz Julja na 10 miesięcy ciężkiego więzienia i Hawryszko na 4 miesiące.** Wszyscy paserzy zostali uwolnieni.

Oskarżał prok. **Wondrausch,** bronili adwokaci dr. **Rappaport, dr. Żywiecki i dr. Szymon Weiss.**

Sanatorjum ze szkła

PRZEZNACZONE DLA CHORYCH MILJONERÓW.

Lwów, 12. czerwca.

(=) Dla najbogatszych ludzi Ameryki ma niebawem w pobliżu Nowego Jorku wznieść się

oryginalny szpital.

Będzie to sanatorjum, jakiego dotąd nie widziano. Nie tylko dlatego, że będzie odznaczało się wyrafinowanym komfortem i zbytkiem, lecz również z powodu zupełnego zerwania **z szablonowym typem** podobnych zakładów europejskich i amerykańskich.

Najciekawszą rzeczą jest niewątpliwie fakt, że budowa w swych głównych częściach składowych

zostanie wzniesiona ze szkła.

W Ameryce istnieją już, nieliczne zresztą, **wille ze szkła.** Dwie takie wille stoją np. w znanej miejscowości kąpielowej **Palmbeach.** Chodzi tu naturalnie o

specjalny gatunek szkła,

odpowiednio grubego i odpornego, które nadaje się na materjał budowlany. Co prawda, szkło to nie jest całkiem przezroczyste i ma **mleczne zabarwienie;** posiada jednak tę cenną właściwość, że jest dla **zdrowia bardzo pożyteczne.**

Sanatorjum ma objąć **siedm pięter** i posiadać specjalnie urządzony płaski dach dla **kąpieli słonecznych.** W razie niepogody miejsce słońca zastąpią **liczne lampy kwarcowe.** Na dachu mieścić się będzie również **wspaniały wiszący ogród.**

Koszta tego budynku i urządzeń obliczają na

60 miljonów dolarów.

Cała ta impreza spoczywa w ręku specjalnego konsorcjum, złożonego z **najbogatszych finansistów amerykańskich.**

——o——

Rośliny magnetyczne.

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIA NAUKOWE.

Lwów, 12 czerwca.

(=) Również świat roślinny kryje rozmaite **cuda okultystyczne.** Ogólnie znane jest działanie **rośliny meksykańskiej, Yaye,** która u osób wrażliwych

wywołuje wizje

i ma nawet udzielać zdolności **jasnowidzenia.** Ciekawym odpowiednikiem do tych roślin są inne, które tak się zachowują, jakgdyby ulegały **wpływom magnetycznym...**

I tak stwierdzono niedawno, że pewna roślina wodna, należąca do gatunku Sagittaria, rozpościera swe wielkie liście na powierzchni wody zawsze w ten sposób, że układają się one w kierunku **północno - południowym.** Liście te zachowują się zatem podobnie, jak

igła magnetyczna.

Nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o **oddziaływanie światła,** lecz prawdopodobnie istotnie o uleganie **wpływom magnetycznym.**

Znany uczony indyjski, Jagadis Chander Bose badał w swym instytucie przyrodniczym w Kalkucie rozmaite rośliny podzwrotnikowe i poddawał je działaniu **pól elektromagnetycznych.** Stwierdził przytem, że wpływa to niewątpliwie na **wzrost** niektórych roślin, u jednych **dodatnio,** a u innych **ujemnie.**

Kwestja magnetyzmu roślin nie jest jednak dotychczas dokładnie zbadana i wymaga dopiero **dalszych, gruntownych prac.**

Konkurs letni „Gazety Porannej".

Cały Lwów mówi obecnie

o uroczej willi, którą można otrzymać za darmo w Olesiowie.

Lwów, 12. czerwca.

Konkurs letni „Gazety Porannej" **budzi olbrzymie zainteresowanie w szerokich kołach naszych Czytelników**, czego dowodem są nadsyłane do naszej Redakcji z rozmaitych stron kraju **liczne listy z zapytaniami odnośnie do szczegółów konkursu.** Celem odpowiedzi na te wszystkie pytania powtarzamy raz jeszcze **szczegółowe warunki konkursu** oraz wszystkie inne informacje potrzebne dla biorących udział w wielkim turnieju Czytelników „Gazety Porannej" o **zdobycie własnej willi w Olesiowie.**

Jak wiadomo zatem do uczestnictwa w naszym wielkim konkursie letnim **jest uprawniony każdy Czytelnik „Gazety Porannej", który wytnie kolejno 30 kuponów, ukazujących się sukcesywnie w każdym numerze naszego pisma począwszy od dnia 5. czerwca.**

Wszystkie wycięte kupony należy włożyć do koperty wraz z dokładnym adresem, t. j. imieniem, nazwiskiem i miejscem zamieszkania przysyłającego (bardzo pożądany jest tryb maszynowy) i przesłać je bądź pocztą, bądź złożyć osobiście w Redakcji naszego pisma z **wyraźnem zaznaczeniem na kopercie „Konkurs letni „Gazety Porannej".**

Na nadsyłanie kuponów **przeznaczamy 5 dni** od daty wydrukowania ostatniego 30-go kuponu, **poczem bezwarunkowo zamykamy listę** — tak, że ktoby nadesłał kupony po **oznaczonym terminie do udziału w konkursie dopuszczony nie zostanie.** Z tego względu leży w interesie własnym Uczestników konkursu, **aby nie zwlekali z wysyłką kuponów celem zabezpieczenia się przed ewentualnemi niespodziankami**, jak spóźnione doręczenie przez pocztę lub coś w tym rodzaju. Dodajemy, że **należy nadsyłać dopiero wszystkie zebrane kupony, a nie ich część.**

Po upływie terminu zgłoszeń **rozpoczniemy drukowanie listy zgłoszonych do konkursu.** Listę tę winni wszyscy uczestnicy konkursu **pilnie przeglądnąć celem zapewnienia się, czy ich nazwisko zostało umieszczone**, by w przeciwnym razie po zamknięciu listy wnieść do Redakcji stosowną reklamację, na co pozostawimy także Czytelnikom parę dni czasu.

Losowanie odbędzie się **15. lipca b. r.** w obecności notarjusza i świadków. Nadto zaznaczamy, że dla tych, których minie ten nadzwyczajny uśmiech losu, **„Gazeta Poranna" przeznaczyła 20 nagród pocieszenia, na które złożą się bardzo cenne i piękne wyroby pacykowskiej fabryki fajansów, jak wazy, statuetki i t. p.** Losowanie w sprawie tych nagród pocieszenia odbędzie się tak samo, jak przy nagrodzie głównej.

Na koniec zwracamy ponownie uwagę naszych Czytelników na to, że **komu brakłoby poszczególnych kuponów konkursowych, może ten brak uzupełnić zakupując odnośny numer gazety w Administracji naszego pisma.**

W przededniu procesu o dobra cieszyńskie.

Majątki Habsburgów w państwach sukcesyjnych.

Co, gdzie i ile skonfiskowano.

Lwów, 12. czerwca.

(r) Dnia 13. bm. rozpoczyna się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w Warszawie, proces apelacyjny b. arcyksięcia Fryderyka, przeciw wyrokom sądów polskich, uznającym konfiskatę majątku jego w Polsce na rzecz Państwa.

Fryderyk jest to były generalissimus armji austrjackiej w wojnie światowej, za którego zgodą na szubienicach, drzewach i słupach telegraficznych zawisło za rzekomą zdradę stanu kilkanaście tysięcy Polaków, Rusinów i Czechów.

To, co ma stracić Fryderyk w Polsce, jest zaledwie **cząstką skonfiskowanego przez państwa sukcesyjne majątku Habsburgów.** Rząd bowiem polski zabrał Fryderykowi na podstawie układów pokojowych tylko domenę cieszyńską.

Co zabrała Habsburgom Rzeczpospolita austrjacka?

Najwięcej z mienia habsburskiego posiadła po wojnie Austrja. Tu bowiem od wieków była siedziba Habsburgów, centrum ich państwowych i prywatnych interesów. Gdyby to wszystko, co zagarnęła Austrja, można było obecnie sprzedać, choćby po cenie, za którą je w ciągu wieków nabyto, **biedne dziś państewko nie tylko zapłaciłoby swoje długi, ale na wiele lat nie miałoby kłopotów ze swemi finansami.** Z pałaców więc i zamków przeszły na rzecz republiki, jak następuje: stary i nowy zamek w Wiedniu wraz z cennem urządzeniem. Dalej: **Schönbrunn, Hetzendorf, Belvedere, Augarte, skład mebli dworskich, zwierzyniec w Lainz, Laxenburg, wyspa Lobau, rezydencje w Insbruku i Salzburgu, zamek Ambras pod Insbrukiem, Hellbrunn, dom cesarski i willa Flory w Badenie.** Oprócz tych objektów uznane za dobra koronne (hofärarisch), skonfiskowała Austrja ze wspólnego majątku rodzinnego Habsburgów, domeny: **Vösendorf, Orth, Pögstall, Mattighofen, Scharfenegg i Klein-Karpen. Pozatem 6 kamienic we Wiedniu.**

Zdewaluowane 100 milj.

Habsburgowie posiadali znaczny majątek w papierach wartościowych i gotówce. Jak wielkim musiał być on, jeżeli samych papierów wartościowych skonfiskowała Republika austrjacka **na 73 miljonów koron, nominalnej wartości.** Samej gotówki zabrano ostatniemu cesarzowi austrjackiemu na **6 miljonów.** Razem z polisami jego, papiery wartościowe, gotówka, w chwili konfiskaty przedstawiały **wartość 100 miljonów w złocie.** Wskutek dewaluacji wartość ich jednak spadła niemal do zera.

Ze względów prawno-formalnych w Austrji własnością Habsburgów pozostał tylko zamek Feistritz przy St. Peter w Styrji o powierzchni 86.000 m kwadratowych i willa Wartholz w Reichenau. Obecną właścicielką obydwóch realności jest excesarzowa Zyta, ale majątki te nie przynoszą żadnych dochodów.

Zbiory i dzieła sztuki

Na rzecz rzeczypospolitej austrjackiej przeszły bezcenne zbiory i dzieła sztuki, rozmieszczone w licznych muzeach i rezydencjach. Z majątku więc rodzinnego zabrano znane światu całemu **niderlandzkie gobeliny.** Tak samo skarbiec rodzinny z insygnjami i klejnotami koronnemi, zbiory w Laxenburgu i w Ambras. Następnie wiedeńskie olbrzymie zbiory dzieł sztuki i zabytków historycznych. Zbiór monet i medali. Zbiory broni, galerję obrazów i rzeźb, bibljotekę nadworną i rodzinną, bibljotekę esteńską, a wreszcie tzw. „Albertinę" w wiedeńskim pałacu Albrechta, która razem z budynkiem była własnością wspomnianego na początku arcyksięcia Fryderyka.

Austrjackie ustawie o **konfiskacie majątku i banicji Habsburgów** nie podpadli ci z jej członków, którzy dobrowolnie zrzekli się przywilejów rodziny panującej i bez zastrzeżeń uznali rządy republikańskie. Do tych należała, obecnie już nie żyjąca arcyksiężna **Marja Walerja i jej mąż Franciszek Salwator.**

Czysty dochód ze skonfiskowanego

Bar w zakładzie pogrzebowym

ORYGINALNY POMYSŁ AMERYKAŃSKICH BUTLEGERÓW.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 12. czerwca.

(=) Nieraz już mieliśmy sposobność pisać o **amerykańskich stosunkach „alkoholowych"...** Mimo prohibicji Amerykanie wysilają całą swoją

pomysłowość,

aby ominąć prawo i czujność policji, a zapewnić sobie swobodną przyjemność **używania czy też nadużywania** napojów gorących...

Opisywaliśmy już kilkakrotnie

osobliwe tricki,

któremi posługują się przemytnicy i tajni sprzedawcy alkoholu w Ameryce, **aby wprowadzić w błąd policję...** To jednak, o czem donoszą obecnie dzienniki amerykańskie, jest chyba **rekordem** w tej dziedzinie...

Przy jednej z głównych ulic nowojorskich mieści się **stara i solidna firma**, mianowicie zakład pogrzebowy niejakiego **Otisa Pertillego**, z pochodzenia Włocha, osiadłego od wielu lat w Ameryce. Któżby przypuścił, że w tym zakładzie dzieją się jakieś

sprawy podejrzane i — wesołe...

A tymczasem doszło do wiadomości policji że w owym solidnym zakładzie pogrzebowym mieści się

tajny bar...

I rzeczywiście, gdy pewnego wieczora, **otoczywszy kamienice, wtargnięto do** wnętrza owej firmy — przed oczyma funkcjonarjuszy policyjnych rozpostarł się **widok nader groteskowy,** który uwiecznił na naszej rycinie tytułowej **nasz rysownik.**

Oczywiście, iż zarówno właściciel firmy, który uznał za rzecz intratniejszą upijanie żywych, niż grzebanie umarłych, jakoteż jego klijenci, **powędrowali wszyscy do więzienia.**

Olbrzym i liliput.

CIEKAWI PRZEDSTAWICIELE PSIEGO RODU.

Lwów, 12 czerwca.

(=) Na ostatniej wystawie psów w Filadelfji odznaczono **dwa przepyszne okazy,** stanowiące co do swych rozmiarów **zupełne przeciwieństwo:** olbrzymiego **bernardyna** i pieska rasy meksykańskiej, ważącego **pół kilograma,** karzełka, wprost budzącego zdumienie swą

mikroskopijnością,

a w dodatku **pozbawionego zupełnie owłosienia.**

I rzecz znamienna; olbrzymi, włochaty, poważny bernardyn i liliput nagus —przyjaźnili się wielce ze sobą i żyli, jeśli wolno użyć tego wyrazu, **w „idealnej harmonji".** Bernardyn najchętniej bawił się w towarzystwie karła. Biada temu, ktoby się wa żył dokuczyć **trzęsącemu się maleństwu.** Olbrzym byłby go z pewnością pogryzł i poszarpał.

Liliput psiego rodu posługiwał się zresztą swym olbrzymim przyjacielem jako doskonałym

środkiem lokomocji.

Do obroży bernardyna przywiązano **damski woreczek** i w nim to używał karzełek **przyjemnej przejażdżki,** dającej mu **pełnię zadowolenia.**

Habsburgom majątku miał być przeznaczony na utrzymanie inwalidów z wojny światowej lub wdów i sierót, które podczas wojny, na skutek działań wojennych straciły swoich żywicieli. Ponieważ jednakże Republika musiała przyjąć na siebie połączone z konfiskatą ciężary, jak np. pobory b. urzędników dworskich i koszta administracji — dla celów inwalidzkich istotnie niewiele pozostało.

W Czechosłowacji.

Najradykalniejszą ustawę konfiskacyjną, o ile chodzi o Habsburgów, **wydała Czechosłowacja.** Na jej terytorjum zabrano na rzecz państwa **wszystko, co jakikolwiek związek miało z Habsburgami.** Czechosłowacki skarb państwa nieźle się tem wspomógł. Zabrano więc cały majątek rodzinny Habsburgów, jak **domeny Göding, Holics, Sasvar, Bezno i Smiric.** Ponadto 8 domen należących do dóbr koronnych i tzw. **pałac toskański na Hradczynie.** Z prywatnego majątku cesarza Karola, **Brandeis**, a Franciszka Ferdynanda **Konopitsch i Chlumetz,** które drogą spadku przeszły na jego małoletnie dzieci z małżeństwa z panną Chotek. Rzecz jasna, że **Hradczyn w Pradze, zamek Karlstein i stadnina w Kladrub,** które od wieków były własnością królów czeskich, stały się własnością Republiki. Arcyksiążę Ferdynand stracił **domenę Gross-Selowitz na Morawach i państwo Cieszyn,** mianowicie tę jego część, która przypadła Czechosłowacji.

Na Węgrzech

Na Węgrzech tuż po upadku cesarstwa austrjackiego republikańskie rządy Michała Karolyi **zasekwestrowały cały majątek habsburski.** Obecnie jednak stosunki na Węgrzech, o ile chodzi o Habsburgów, zupełnie inaczej wyglądają, gdyż dziś faktycznie, jeżeli nie formalnie, **Habsburgowie otrzymali z powrotem swe majątki prywatne, a nawet znienawidzony Fryderyk posiadł znów wielkie latyfundja, jak Magyarovar i Halbturn.**

Konfiskaty włoskie.

Włochy zabrały Habsburgom wszystko, co się na ich terytorjum znalazło. A więc: **zamek Miramar pod Tryestem, stadniny w Lipizzy i Pröstranegg. Tak samo willę d'Este w Tivoli i zamek Cattajo pod Padwą.**

Posiadłości Habsburgów w Polsce.

Na obecnem terytorjum Państwa polskiego posiadali Habsburgowie **stosunkowo niewiele.** Zamek Wawel był własnością państwową. Tylko arcyksiążę Stefan posiadał **Żywiec,** a Fryderyk polską część posiadłości cieszyńskich. Sprawa tych ostatnich rozpatrywana będzie obecnie przez **Najwyższy Trybunał Administracyjny.**

Całkiem inaczej przedstawia się **sprawa Żywca.** Z wyjątkiem części jego darowanej za zgodą Rządu Krakowskiej Akademji Umiejętności, **cała ta domena pozostaje nadal własnością arcyksięcia Stefana i jego dzieci.**

Wiele powodów złożyło się na to. O niektórych trudno dziś jeszcze pisać. O innych można wspomnieć: arcyksiążę Stefan długo jeszcze przed wojną **stale mieszkał w Żywcu** i starał się z ludnością polską zachować jak najlepsze stosunki. Dwie córki arcyksięcia jeszcze przed powstaniem niezawisłego państwa polskiego **wyszły zamąż za Polaków.** W czasie wojny arcyksiążę bardzo życzliwie odnosił się do naszych Legjonów, odwiedzając ich rannych w Wiedniu i w koszarach. **Podczas wojny polsko-bolszewickiej dwóch jego synów służyło w armji polskiej.** Wprawdzie trzeci jego syn: **„Wasyl Wyszywany“** swem wystąpieniem w wojnach polsko-ukraińskich, paradując w cyrkowym mundurze po stronie naszych przeciwników, skompromitował siebie i ojca, ale jest stare niemieckie przysłowie o nieudałych dzieciach: „To przytrafia się nawet w najlepszych familjach!“

Greta Garbo o smukłej linji

CIEKAWE PRZEPISY SŁAWNEJ KRÓLOWEJ EKRANU.

Lwów, 12. czerwca.

(=) Pomimo zapowiedzi królów mody, że przesadnie szczupła i wydłużona sylwetka jest już przeżytkiem, **pęd do gwałtownego chudnięcia** trwa w dalszym ciągu.

Sposoby, jakiemi panie dążą do tego celu, są przeważnie **nierozsądne i niehygjeniczne,** nie mówiąc już o szaleństwach w rodzaju

połykania solitera.

Djeta też przeważnie bywa oparta na **własnem „widzimisię“** i chybia celu. Zdarza się wprawdzie, że po takiej djecie waga ciała szybko opada, jednocześnie jednak pojawiają się **bóle, zawroty głowy, osłabienie, zanik pamięci** i t. d.

Czego to dowodzi? Tego, że ciało nie otrzymuje składników potrzebnych do utrzymania go w zdrowiu. Rozpowszechnione mniemanie, że nie chcąc tyć, należy przedewszystkiem wystrzegać się **jedzenia tłuszczu,** jest częściowo tylko słuszne, gdyż wszelkie węglowodany (słodycze, ciastka, pozor nie tłuszczu nie zawierające), **przetwarzają się w naszym organizmie w tłuszcz.**

Znakomita królowa ekranu, odznaczająca się subtelną i eteryczną postacią, Greta Garbo, tak ujmuje w sposób nader umiarkowany i rozsądny kwestję djety dla pragnących stracić na wadze a zachować mimo to zdrowie:

1) Jeść: **nabiał, owoce, trochę mięsa,** lekkie **zupy, jarzyny, ryby, sałatki,** pieczywo **z nieprzesianej mąki.**

2) Wystrzegać się nadużycia **masła, margaryny, tłustego sera, mleka i śmietanki.**

3. Jeść jak najmniej **chleba, ciastek, biszkoptów, kartofli, grochu, zawiesistych zup i cukru.**

4. Normować swą wagę według **wieku i wzrostu.**

5. Jeśli mamy wagę prawidłową, starać się ją utrzymać i **ważyć się co tydzień.**

6. Jeżeli mamy nadwyżkę wagi, to starać się zmniejszyć porcje o **1/6,** poczem stopniowo **można dodawać.** Nagłe obniżenie ilości pożywienia jest **bardzo szkodliwe,** a może nawet okazać się **groźnem dla zdrowia.** Jeżeli zaś mamy wagę poniżej normy, zwiększyć porcje tylko o 1/6 i dopiero... stopniowo coraz więcej...

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 13. VI. 1930.

HUGO GREINZ.

Urlop.

Urlop Jerzego dobiegał końca. Trzy zgórą tygodnie spędził w tem drogiem mu miasteczku tyrolskiem, w starożytnym zamku, który przywykł zarówno dziś jak w czasie pokoju uważać za najmilsze sobie ognisko domowe.

Długie trzy lata dzieliły go od chwili, kiedy w taki sam promienny dzień październikowy wchłaniał w piersi ten mocny, ostry i przenikliwy zapach jesieni, bijący ze zmęczonej rodzeniem gleby, skoszonych łąk, usychających winnic i mieniących się barwami leśnych gąszczy.

Trzy nieskończenie długie lata nie cieszył się krajobrazem, roztaczającym się z okien zamku przed jego rozmiłowanem w ojczystej ziemi okiem: wijącej się drożyny, przez wąski mostek, wiodący wgórę do rodzinnego gniazda jego serdecznego przyjaciela, toru kolejowego biegnącego w dolinie ku południowym krajom i żeńskiego klasztoru, bielejącego wśród zieleni na wysokim skarpie górskim.

Jakże tęsknił za tym skrawkiem Tyrolu, tułając się po obcych stronach! Z jaką radością powitał go, zjechawszy na urlop! Miał wrażenie, że wrócił do ukochanej, która nie robiąc mu wymówek za jego długą nieobecność, przyjęła go z otwartemi rękoma, szczęśliwa, że znów są razem!

Jutro już wciągnie ponownie swój płaszcz żołnierski, by po trzech dniach podróży przez góry, doliny i równie wrócić do towarzyszy z obozowego życia.

Wsunąwszy do kieszeni list, który nadszedł pod jego adresem do zamku, gwizdnąwszy na psa, zatrzaskując bramę za sobą, ruszył pod górę na ostatni spacer do lasu; sam, przyjaciel jego bowiem miał wrócić z Bozen dopiero późnym wieczorem.

Wspiąwszy się wysoko, zgrzany i zmęczony usiadł na lesistem wzgórzu, skąd oko ogarniało całą okolicę. Ach! Jutro już porzuci ten ukochany zakątek świata, w który wrósł przez ubiegłe trzy tygodnie znów korzeniem!

Zerwał się z miejsca, by wróciwszy do zamku, dla zwalczenia opanowującej go zawczasu nostalgji, zagrzebać się w jakiejś ciekawej książce, gdy przypomniawszy sobie o liście, wyjął go z kieszeni kurtki, i przyjrzał się kopercie uważnie.

List, wysłany z Luchichu opatrzony był licznymi stemplami. Przewędrowawszy z kilku urzędów pocztowych, trafił wreszcie do adresata. Charakter pisma obcy...

Wyjąwszy z koperty ćwiartkę zapisanego papieru, Jerzy rzucił okiem na podpis i zamyślił się głęboko.

Tak! Pamiętał imię to. Pół roku upłynęło od czasu, kiedy znaczyło „coś“ dla niego. Na wiosnę bawiąc w Belgradzie udał się z przyjacielem pierwszego zaraz wieczora do teatru variete, gdzie tancerka o znanem nazwisku, osiemnastoletnia Bianka, zaproszona na szereg gościnnych występów, wprawiała alabastrem obnażonych swych ramion i nóżek zarówno jak i z artyzmem graniczącym tańcem w niekłamany zachwyt publiczność.

Przyjaciel Jerzego Ryszard, oczarowany, zawarłszy po przedstawieniu znajomość z tancerką, zaprosił ją na kolację, w której wzięła udział oprócz Jerzego, rodzina Bianki, to jest ojciec nieokreślonego wieku i podejrzanej dystynkcji wraz ze starszą córką Lizą, niepozorną na pierwszy rzut oka i prawie że nieładną panną o ciemnej cerze, oczach i włosach — istnem przeciwieństwem jasnowłosej i białolicej artystki.

Oczywista rzecz, że Jerzy z Ryszardem spędzali odtąd wszystkie wieczory w Variete, po przedstawieniu zaś na wspólnej kolacji z coraz większem gronem wielbicieli talentu i urody Bianki.

Osobliwym zbiegiem okoliczności Jerzy siedział przy stole stale obok Lizy, która bawiła go opowiadaniem bez końca o ukochanej siostrze Biance, jej dzieciństwie, spędzonem w Paryżu w charakterze uczennicy wielkiej opery o podróżach do Italji, Anglji, Moskwy, Petersburga i powrocie do Zachodniej Europy przez Szwecję.

Bianka była żywicielką rodziny, podczas gdy ona, Liza, prowadziła dom, regulowała rachunki hotelowe, zawierała umowy z dyrekcjami teatrów, ubierała, fryzowała i rozbierała siostrę niezrożącą garderobiany przy sobie i szyła kostjumy nawet dla niej.

— Czemu Bianka nie podoba się panu? — spytała nagle Liza, przerywając opowiadanie pewnego wieczora.

— Ależ bardzo! — zaprzeczył Jerzy zdziwiony — jest wspaniałą tancerka na estradzie i zachwycającą, najnaturalniejszą w świecie osóbką poza sceną.

— Dlaczegoż więc pan mnie asystuje, nie jej?

— Ona i tak jest otoczona, a przytem pani podoba mi się więcej, panno Lizo!

— Nie jesteś pan szczery! — odparła ze śmiechem, uderzając mnie po ręku — powiedz raczej, że nie chcesz mieć rywali!

— Bynajmniej! — podchwycił Jerzy gorąco — pani nietylko podoba mi się, ale interesuje mnie przytem. Psychika panny Bianki jako tancerki, czyli kobiety oddanej swemu zawodowi, mniej więcej prostolinijna zatem, jest zrozumiałą dla mnie, podczas gdy pani wpatrzona jak w cudowny obraz w swą siostrę, zmiatająca prochy przed nią, zamiast pomyśleć o sobie... swojej przyszłości, wyjść zamąż, mieć ognisko domowe, dzieci — pani jest dla mnie zagadką!

— Wyjść zamąż?... — powtórzyła Liza otwierając szeroko oczy — cóżby Bianka zrobiła bezemnie?

— Otóż to właśnie! Pani myśli o niej wyłącznie. A jeśli panna Bianka porzuci pewnego pięknego dnia scene, wyjdzie zamąż, czy też inaczej pokieruje swem życiem?... Pani bardzo nierozważnie postępuje, poświęcając jej swe młode, bez-

KRONIKA

12 CZERWCA
Czwartek
Jana bisk.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Czwartek, 12-go czerwca o godz. 4-tej „Rycerze królewny“.

Czwartek, 12. czerwca o godz. 8-mej „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

Piątek, 13-go czerwca o godzinie 4-tej „Rycerze królewny“.

Piątek, 13-go czerwca o godz. 8-mej „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

Sobota, 14-go czerwca o goz. 4-tej „Rycerze Królewny“ — ceny popularne — w wykonaniu dziatwy szkoły powsz. w Dobromilu.

Sobota, 14-go czerwca o godz. 8-mej „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

*

TEATR MAŁY.

Czwartek, 12. czerwca o godz. 8-mej „Djabeł“ — wyst. Lenczewskiego — zniżki ważne.

Piątek, 13-go czerwca o godz. 8-mej „Djabeł“ — wyst. Lenczewskiego — zniżki ważne.

Sobota, 14-go czerwca o godz. 8-mej „Djabeł“ — zniżki ważne.

*

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ“.

Czwartek, 8.15 wiecz. „Dybuk“ Anskiego od 1—3 zł.

Piątek, 8.15 wiecz. „Złodzieje“ F. Bimka. Premjera. Ceny od 1—3 zł

Sobota, 12-ta po raz ostatni „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny od 1—2 zł.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niewinny Grzech“ film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Biały Grzech“.

CHIMERA: „Wiosenna Parada“.

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot“ i „Niema szczęścia“.

FATAMORGANA: „Zagłada Rosji“ z chórem rosyjskim.

GRAŻYNA: „Złote piekło“.

KOPERNIK: „Bebe i Ska“ i „Górą kawalerski stan“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Tragedja w Alpach“ oraz „Dziecko na gwałt“.

MARYSIENKA: Dźwiękowy film „Dzieje małżeńskie“ i „Wesoły kawaler“

OAZA: „Ponad śnieg“.

PALACE: „Rycerze Miłości“ oraz „Pieśń upadłej dziewczyny“ (dźwiękowy)

PAN: „Dziewczyna ze spelunki“.

PASAŻ: „Złodzieje hotelowi“ oraz „Ulicznik Paryża“.

POLONJA: „Dzikuska“ (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: „Port marzeń“.

STYLOWY: „Hrabia Monte Christo“.

UCIECHA: „Pokusy Brodway'u“.

—□—

S. † p.

Z POPOWICZÓW

Klara Janowa RIEDLOWA

wdowa po kupcu i obywatelu miasta Lwowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dn. 11. czerwca 1930 r., w 68 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13-go czerwca br., o godz. 5-tej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Rodzina, Dzieci i wnuki.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

†

ANTONI DAHLKE

em. starszy Asesor Dyr. P. K. P. we Lwowie, Członek Założyciel i b. Prezes Sokoła II., Obrońca Lwowa

zasnął w Panu dnia 11. czerwca 1930 w 67 roku życia zaopatrzony św. Sakramentami.

Na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek, dnia 13. czerwca br. o godz. 3. popoł. z krypty OO. Bernardynów na Cmentarz Łyczakowski, zapraszają

Córka, Zięć, Wnuki,
Brat i Siostry.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

Dlaczego?

DLACZEGO wieczorny pociąg osobowy z Rawy zatrzymano w Brzuchowicach w dniu 9. bm. na dwie godziny na utrapienie przeszło 600 podróżnych?

*

DLACZEGO ruch wozów tramwajowych Nr. 2 i 9 jest tak ułożony, że wozy obu tych linji idą razem, a potem nastaje przerwa od 8—12 minut?

*

DLACZEGO ulicy Zyblikiewicza, zwłaszcza w górnej części nie polewa się wydatniej, przynajmniej w dni wyścigów, meczów i t. d., w których ruch samochodowy i autobusowy dochodzi do istnego szału?

Wiadomości teatralne.

Nieporównany Juljusz Osterwa na czele słynnego zespołu Reduty, wystąpi jeszcze tylko 4 razy, w Teatrze Wielkim, tj. dziś, w czwartek, w piątek, w sobotę i w niedzielę, dnia 15-go bm. w cieszącej się światowym rozgłosem sztuce „Magja“ Chestertona, tkóra była graną w Warszawie przeszło 100 razy z Juljuszem Osterwą, po mistrzowsku kreującym główną rolę. Pomimo wielkich kosztów, Dyrekcja nie podniosła ceny miejsc.

W Tetatrze Małym „Djabeł“ Molnara z Władysławem Lenczewskim, artystą Teatru Narodowego i Letniego w Warszawie, doskonałym odtwórcą roli tytułowej oraz z pp. Ładosiówną, Czajkowską, Nyczówną, Zabielskim i innymi w dalszej obsadzie niezmiernie się podoba i wywołuje gorące oklaski na widowni.

Dzieci dla dzieci grają codziennie popołudniu o godzinie 4-tej w Teatrze Wielkim. Doskonały zespół dzieciaków, składający się z młodzieży szkolnej gimnazjum męskiego i żeńskiego z Dobromila, zjechał do Lwowa pod kierunkiem Ks. St. Wolanina i reżyserją Heleny Łobosowej i daje przedstawienia baśni scenicznej pt. „Rycerze Królewnej“ Marji Żuławskiej, napisanej na uczczenie 10-cioletniej rocznicy oswobodzenia Polski. Muzykę ułożył i dyryguje Ks. St. Wolanin. Kostjumy własne. Przedstawienia te dla naszej młodzieży przedszkolnej i starszej będą niesłychaną atrakcją. Ceny miejsc bardzo niskie.

„Szelmostwa Skapena“ komedja Moljera siłami „Koła amatorskiego II-go Państwowego gimnazjum w dniu dzisiejszym o godzinie 4-tej popołudniu w Teatrze Małym.

*

Z „Trupy Wileńskiej“. Dziś w czwartek „Dybuk“ Anskiego w mistrzowskiej inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana z niezrównaną Orleską w roli Lei oraz Wajslicem i Kamenem. Dalszą obsadę tworzą Szapiro, Natan, Mansdorf i inni. Wspaniała gra całego zespołu przyciąga wciąż tłumy publiczności, która darzy wykonawców rzęsistemi oklaskami. Ceny od 1 do 3 zł. W piątek premjera głośnej sztuki F. Bimka „Złodzieje“, która obiegła niemal wszystkie sceny europejskie. Sztuka ta wznowiona zostaje przez nowo zaangażowanego aktora ryskiego żyd. Teatru Państw. Daniela Szapiro, który kreuje też główną rolę w tej sztuce. Ceny od 1 do 3 zł.

—o—

Uchwały Magistratu.

Lwów, 12. czerwca.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu **Dr. Ottona Nadolskiego** uchwalono m. i. udzielić Franciszkowi Grzeszczukowi pozwolenia na budowę 1-piętrowego domu na ul. bocznej Świętokrzyskiej. Udzielono Stanisławowi i Józefie Smolikom pozwolenia na budowę domu parterowego przy ul. bocznej Kulparkowskiej, Dr. Marji Jarosiewiczównie na budowę 1 - piętrowego domu przy ul. Czwartaków. powierzono prof. Politechniki **inż. Minkiewiczowi wykonanie szkiców związanych z budową domu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich.** Zezwolono Kazimierzowi Ciećkiewiczowi na budowę 1 - piętrowego domu przy ul. Sobieszczyzny. Z porządku dziennego **uchwalono zakupić szereg obrazów dla zbiorów galerji narodowej miasta Lwowa za ogólną sumę 1850 zł.** i przyjęto szereg osób do Związku Gminy.

—o—

Akademja ku czci św. Emeryka we Lwowie. W roku bież. obchodzi naród węgierski 900-tną rocznicę śmierci św. Emeryka, patrona młodzieży węgierskiej. W Budapeszcie i na prowincji rozpoczęły się już z tego powodu uroczystości od 18. maja i trwać mają aż do 9. listopada br. Główne uroczystości odbędą się 19. i 20. sierpnia br. w Budapeszcie, na które wyrusza do Budapesztu także pielgrzymka z Polski z J. E. Prymasem Hlondem na czele. Święty Emeryk był spokrewniony z naszymi królami, a mianowicie babka jego Adelajda, miała być córką Mieszka I., a siostrą Bolesława Chrobrego, według innej zaś wersji, żona jego była córką Mieszka II. W czasie pobytu w Polsce, na Łysiej Górze, zbudował św. Emeryk klasztor Świętokrzyski, gdzie w pięknym relikwiarzu złożył cząstkę Krzyża św. Celem uczczenia tego wielkiego Świętego i u nas, urządza Towarzystwo im. Piotra Skargi 14. bm. o godz. 7. wiecz. w Ratuszu uroczystą Akademję z odczytem o Katolicyzmie na Węgrzech, który po polsku wygłosi Prof. Adrian Diveky z Budapesztu, oraz z produkcjami wokalnemi i muzycznemi. Wstęp na Akademję bezpłatny za zaproszeniami, które można otrzymać w Towarzystwie im. Piotra Skargi, pl. Trybunalski l. 2. lub też w Konsulacie Węgierskim, ul Łyczakowska l. 3.

Poświęcenie nagrobka śp. gen. Iwaszkiewicza. Społeczeństwo lwowskie, wdzięczne za oswobodzenie Lwowa i Kresów Wschodnich, postawiło na grobie śp. Iwaszkiewicza skromny nagrobek kamienny, dając temsamem dowód niezapomnianej czci i hołdu dla wielkich zasług wojskowych śp. Generała. Uroczystość poświęcenia nagrobka nastąpi w niedzielę, 15. bm. o godzinie 12-tej na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów zaprasza całe społeczeństwo polskie, władze państwowe i samorządowe, stowarzyszenia i organizacje, do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Z okazji mianowania Prezesa Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy ulicznych Józefa Ornsteina członkiem Rady Miejskiej, odbył się w lokalach Centrali bankiet przy współudziale przedstawicieli Władz. delegatów licznych stowarzyszeń kupieckich itd. Piękne przemówienie wygłosił przy tej okazji Prezes Kahału P. Chajes życząc jubilatowi dalszej owocnej pracy dla dobra warstw drobnokupieckich i Państwa. Przemawiali również między innymi pp. Sekretarz prezydjalny kahału inż. Feuerstein, radca Izby Handlowej Schleicher, Katz, Mohr, Aschkenase, Dr. Ardel, którzy gratulując jubilatowi, kreślili jego zasługi na polu pracy obywatelskiej. Ostatni przemówił jubilat, kreśląc ze łzami w oczach gehennę, jaką przechodzi obecnie drobne kupiectwo i warstwy handlarzy ulicznych.

Zjazd b. wychowanków IV. gimnazjum we Lwowie z r. 1905. W dniu 8. bm. odbył się w gmachu IV. państw. gimn. we Lwowie zjazd b. uczniów z okazji 25-lecia matury w oddziale A tego Zakładu. Na piękną o podniosłem wrażeniu uroczystość złożyły się: msza w kościele św. M. Magdaleny celebrowana przez uczestnika Zjazdu ks. prof. Dąbrowskiego, zebranie w byłej sali klasy ósmej, podczas którego wygłosił przepiękne w formie, głębokie w treści przemówienie radca Dr. Wincenty Śmiałek w obecności prof. Dra Emila Petzolda. Na apel Komitetu zjawili się b. uczniowie: Dr. Atlas lek. ze Lwowa, adw. Dr. Bru-

---

powrotne lata!

— Pan nie kocha Bianki!...

— Oczywiście, że nie! Czy to konieczne?

— Naturalnie, że nie! — roześmiała się — ale ja muszę kochać ją! Nie wyobrażam sobie życia bez niej.

Jerzy zamilkł, wzruszywszy ramionami. Mimo tę rozmowę wszakże ignął coraz silniej do Lizy, zyskującej bardzo przy bliższem poznaniu i będącej pierwszą kobietą, dla której serce jego zabiło.

To też kiedy Bianka po dwóch tygodniach gościnnych występów miała opuścić z rodziną Belgrad, Jerzy postanowił rozmówić się z Lizą poważnie.

Wiosna była w pełnym rozkwicie. Po ostatniem przedstawieniu w Variete zebrano się na pożegnalną ucztę w prywatnem mieszkaniu Ryszarda i Jerzego.

Po kolacji Jerzy zaprowadził Lizę wgłąb ogrodu oświetlonego różnobarwnemi lampionami. Usiedli na niskim murze. Promień księżyca padał na smagłą twarz panny czyniąc ją piękną niemal. Jerzy ująwszy jej dłonie w swoje ręce i patrząc w oczy głęboko oświadczył, że pragnie pojąć ją za żonę.

Li[illegible] pochyliwszy ku niemu zarumienioną [illegible]rz, przycisnęła wargi do jego policzków, oczu i ust, poczem zapatrzona w piękno tej wiosennej nocy odezwała się cicho:

— Przebacz mi, jeżeli zachowaniem swojem upoważniłam cię do tych oświadczyn... Ja nie mogę opuścić Bianki, by zostać twoją żo[illegible]

Milcząc wr[illegible] do towarzystwa.

[illegible] wiec[illegible] obaj przy[illegible]się stali na peronie pociągu pośpiesznego, mającego zawieźć Biankę i Lizę z ich zagadkowym ojcem do Budapesztu. Podczas kiedy Ryszard żegnał się czule z Bianką, Jerzy nie odstępował Lizy, ściskając jej rękę nerwowo, ona zaś patrzyła mu w oczy serdecznie i przyjaźnie. Niebawem wagony ruszyły. Oficerowie udali się ze spuszczonemi głowami do kasyna, gdzie milczący, chmurni i na wszystko głusi, zasiedli przy piwie. Ryszard tylko wymyślał raz po raz kelnerce, jeśli kufel jego stał zbyt długo pusty.

*

Liza pisała, że pragnęłaby zobaczyć się z Jerzym... Ma żywo w pamięci pobyt w Belgradzie... Poróżniła się z Bianką... Gotowa jest, gdyby Jerzy...

Młody wojskowy przetarł dłonią czoło. Ach! Między ową wiosną na obczyźnie, a tą cudowną jesienią tyrolską leży przestrzeń czasu o wiele dłuższa chyba, aniżeli pół roku, skoro uczucie dla Lizy mogło zatrzeć się w jego sercu bez śladu! Jak on mógł myśleć nawet o związaniu swego życia z przygodnie spotkaną kobietą niewiadomego pochodzenia i wątpliwej moralności? — Smutno mu, zapewne, że list Lizy nie więcej zaważył w jego sercu, co zwiędły liść kasztana, który spadając na ziemię, musnął jego dłoń, ale on stoi teraz na pewnym gruncie: te trzy tygodnie urlopu spędzone w rodzinnej ziemi rozpaliły w nim zagasłą we włóczędze po obcych krajach miłość ojczyzny, która mu będzie odtąd puklerzem ze stali przeciwko awanturniczym planom.

Tłum. C. S.

mer ze Zborowa, Starosta Chorąży z Chełma, ks. prof. Dąbrowski Stanisławów, adw. Dr. Flecker Lwów, adw. Dr. Hirschprung E. Lwów, adw. Dr. Hirschprung J. Tomaszów, radca Dr. Hilbricht Warszawa, adw. Dr. Horowitz Lwów, pułk. Kawecki Lwów, radca Krenzel Lwów, prof. Krypiakiewicz z Brzeżan, prof. Jabłoński Piotr z Krosna, Dr. Jabłoński Wł. z Warszawy, prof. Dr. Patryn ze Lwowa, Pawlikiewicz ziem. z Żydaczowa i radca Smereka ze Lwowa, zaś reszta serdecznemi pismami usprawiedliwiła nieobecność. Miłe zebranie towarzyskie w salach hotelu George'a, podczas którego serdecznie przemawiał Katecheta Ks. Prałat Dziurzyński, zakończyło przepiękną, duszę kojącą, siły wzmacniającą uroczystość 25-letniego jubileuszu. Za lat pięć postanowiono odbyć nowe zebranie. (Ptrn.).

Ile zużyliśmy wody w ub. tygodniu? W niedzielę, 1. bm. przy najniższej temperaturze 8.5 i najwyższej 18.4 zużyto 23.328 m. sześc. wody, 2. bm. przy temp. 11.5 i 19.5 25.469, 3. bm. przy temp. 11 i 19 24.948 m. sześc., 4. bm. przy temp. 7 i 14.2 25.231, 5. bm. przy temp. 7.6 i 12 25.033, 6. bm. przy temp. 7.5 i 15 25.904, 7. bm. przy temp. 3.2 i 17.2 26.248, 8. bm. przy temp. 3.3 i 19.2 22.760.

—□—

Komunikaty.

V. Wojewódzki Zjazd Delegatów Powiatowych Kół i Grup Zw. Inw. Woj. Rzp. P. Województwa stanisławowskiego, odbędzie się w niedzielę, 15. bm. br. w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godzinie 10.30 w Stanisławowie.

III. pełne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się 17. bm. o godz. pół do 6-tej po południu w sali posiedzeń Izby.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 13. bm. o godz. 6. wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) Dr. H. Mierzecki: Późne uszkodzenia skóry po Roentgenie (pokaz); 2) Dr. Meisels: Wpływ biologiczny promieni Roentgena i radu w zależności od długości fali i intensywności naświetlań (wykład). 3) Dyskusja do cyklu wykładów o leczeniu energją promienną.

Z Odrodzenia: W dniach 26—29. bm. odbędzie się w Poznaniu I. Krajowy Kongres Eucharystyczny. Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie" wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego wzięcia w nim udziału. Wszelkich informacji udziela oraz wpisy przyjmuje S. K. M. A. „Odrodzenie" w lokalu przy ul. Pierarskiej 28 od godz. 10—20 codziennie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Koszykarskiej we Lwowie zawiadamia, że podania o przyjęcie do Szkoły należy wnosić do dnia 15. lipca br. Zamiejscowi mogą być umieszczani w Internacie szkolnym za opłatą 30 zł. miesięcznie, ubodzy mogą uzyskać częściowe lub całkowite zwolnienie.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Amator bezpłatnej gry na loterji.** Stanisław Hayder, zam. przy ul. Nabiela ka 35 doniósł policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł 7 losów całych 21 połówek wartości 280 zł. zakupionych w kolekturze „Nadzieja". Policja wdrożyła dochodzenia.

(—) **Kogo wczoraj okradziono?** Na szkodę Józefa Tylipskiego, zam. Pilichow ska 8, skradziono po włamaniu się garderobę wartości 230 zł. — Z mieszkania Malci Landes, zam. Jakóba Hermana 15, skradziono wczoraj garderobę wartości 1300 zł. — Stanisław Chęć, zam. Boczna Kulparkowska 3, doniósł policji, że ubiegłej nocy skradziono mu z komórki 3 palta zimowe, wartości 300 zł. — Z podwórza realności, przy pl. Marjackim 5, skradziono wczoraj na szkodę Henryka Czapli rower wartości 160 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Łapińskiego za włamanie się do składu porcelany Adolfa Menkesa, przy ul. Trybunalskiej, Teodora Durbaka za włamanie się do mieszkania ks. Józefa Dayczaka, Józefa Kowalczuka za kradzież kwiatów i agrestu z ogrodu Kazimierza Kuliga, Mak sa Laszczowera poszukiwanego za oszustwo, Salomona Kastla, handlarza obuwia i Mandla Pilkla, również handlarza obuwia za paserstwo, Stanisława Flusa, Izraela Karpfena, Abrahama Brandesa i Leiba Schuberta, poszukiwanych za różne kradzieże, Eustachego Seniowa i Dawida Bueckowa pod zarzutem kradzieży, oraz Władysława Komarzańskiego i Michała Podolaka za paserstwo.

(—) **Zderzenie auta z tramwajem.** Wczoraj wieczorem na ul. Łyczakowskiej auto ciężarowe Tr. 36168 najechało na wóz tramwajowy Nr. 1. Wóz tramwajowy doznał uszkodzeń.

(—) **Zamach samobójczy Salci Chrypliwej.** W realności przy ul. Szpitalnej zamieszkała koryntjanka 26-letnia Salcia Chrypliwa targnęła się wczoraj na życie przez wypicie jodyny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala. Przyczyna tego zamachu samobójczego nieznana.

Odpowiedzi Redakcji.

WPan Filip Piotrowski w Stanisławowie. Uwagi WPana są słuszne, sądzimy jednak, iż przed poruszaniem sprawy na łamach prasy należałoby się zwrócić z interwencją do powołanych czynników.

Mieszkańcy Jalowca i Krzywczyc. Z listów anonimowych zasadniczo nie korzystamy.

—□—

RAID SAMOCHODOWY — TOUR DE FRANCE. Jednym z najtrudniejszych konkursów automobilowych w Europie jest t. zw. Tour de France, raid. obejmujący przeszło 5.000 klm. po całej Francji, przyczem warunki jego są bardzo ciężkie. O zwycięstwie w tym trudnym konkursie pokusiło się w tym roku 87 maszyn różnych marek, a fabryki nie szczędziły kosztów i wysiłków, by wozy ich zdobyły należyte miejsce. Mimo tego jednakże tylko 62 wozy ukończyły drogę, a marki amerykańskie przodowały w zdobyciu nagród przed markami europejskiemi. Sensację zwłaszcza wśród automobilistów wzbudził znakomity kierowca, jeden z asów światowych — Morel, który zdobył najwyższą nagrodę na 8-cylindrowym Hudson'ie, a steamowany z Essex'em, który to wóz jest też wyrobem tej samej fabryki, wygrał jeszcze puhar Dunlop'a i Spido. Morel zdobył te najwyższe nagrody również i w poprzednim roku w tym samym raidzie, a bijąc wszystkich współzawodników, przysporzył sobie i marce samochodów Hudson-Essex pełne zwycięstwo!

—□—

ZE SPORTU.

Czyje skronie uwieńczy wieniec laurowy?

ZAWODY KRAKÓW—LWÓW PUNKTEM KULMINACYJNYM SEZONU!

Lwów, 12. czerwca.

Tegoroczne spotkanie **międzymiastowe Kraków—Lwów o wieniec laurowy „Gazety Porannej"** zapowiada się pod każdym względem doskonale. Kraków, który w ostatnich latach lekceważył sobie nieco **powyższą konkurencję**, zdecydowany jest tym razem stanąć do boju **z pierwszorzędną drużyną.** Odwołanie zawodów z Łodzią zwalnia **odpowiedni kontyngent dobrych sił**, które wystarczyć powinny, by godnie bronić we Lwowie **honoru podwawelskiego grodu.**

Zawody zapowiadają się bezwzględnie **ciekawie** i spodziewać się należy, że staną też na **znacznym poziomie.** Gracze nie mając nad karkiem **zmory punktowej** zdobędą się napewno nietylko na grę **skuteczną, ale i poprawną,** to też spotkanie niedzielne będzie **miłem urozmaiceniem** dotychczasowego programu, który pod względem jakości pozostawiał wiele do **życzenia.**

O szansach będzie można pomówić, gdy otrzymamy już **definitywne składy reprezentacyj.** Zdaniem naszem gra jest **zupełnie otwartą.** Lwów bowiem mimo spadku formy jest w stanie wystawić obecnie drużynę, któraby nietylko potrafiła stawić **skuteczny opór, ale też odnieść zwycięstwo.** Szkielet tworzyć powinna **drużyna Czarnych,** znajdująca się obecnie w bezwzględnie **dobrej formie,** uzupełniona w pewnych punktach **graczami Pogoni.** Aliaż tego rodzaju dał w zeszłym roku **doskonałe rezultaty** i tym razem **napewno nie zawiedzie,** o ile w kąt pójdą prywatne **ambicyjki i egoizm klubowy, ustępując miejsca ogólnej sprawie.** Od pewnego czasu daje się we Lwowie zauważyć **zanik patrjotyzmu lokalnego** na rzecz wybujałego do przesady **partykularyzmu klubowego.** Zjawisko to jest w psychologji specjalnie Lwowa czemś **tak niecodziennem,** że należałoby je jak **najszybciej wyplenić,** zanim zdoła opanować całkowicie mentalność pt. działaczy sportowych. **Honor Lwowa,** możność bronienia jego barw musi znów stać się **niepowszednim zaszczytem,** celem marzeń i wysiłków **każdego prawdziwego sportowca.**

Spodziewamy się też, że gracze przydzieleni do drużyny mającej zaszczyt zosić na piersiach swych **godło Lwiego grodu** wywiążą się całkowicie ze swego zadania, dając ze siebie maksimum **ambicji, ofiarności i zapału.**

Trzy wyniki cyfrowe!

OTO ZAGADKA CZWARTEGO KONKURSU.

Lwów, 12. czerwca.

Przygotowania do wielkiego święta polskiego piłkarstwa **dziesięciolecia P. Z. P. N-u znajdują się w pełnym toku.** Kraków, któremu przypadł słusznie w udziale zaszczyt urządzenia pięknej tej uroczystości, dokłada wszelkich starań, by wypadła **ona okazale i godnie.** Jednym z głównych punktów programu będzie **spotkanie Austrja—Polska o puhar drużyn amatorskich** środkowej Europy. Po klęsce poniesionej **w maju w Budapeszcie wysiłki** miarodajnych czynników piłkarstwa polskiego skoncentrowane są w kierunku **nadrobienia poważnej straty,** która może piłkarstwu naszemu przynieść **wiele szkód.** Nic zatem dziwnego, że zainteresowanie zawodami międzypaństwowemi w Krakowie jest bardzo wielkie i sportowcy całej Polski bez różnicy na przynależności dzielnicowe z napręzeniem oczekiwać **będą wieści z podwawelskiego grodu.**

Zdając sobie sprawę z tego olbrzymiego zainteresowania zdecydowaliśmy się konkurs nasz, **przeznaczony w zasadzie jedynie dla mistrzostw** ligowych rozszerzyć tym razem również **na spotkania reprezentacyjne.** Ponieważ w tego rodzaju zawodach przypadkowość odgrywa **mniejszą rolę,** niż w nerwowych walkach ligowych postanowiliśmy raz jeszcze wypróbować zdolności strategiczne naszych Czytelników i jako warunek postawić **rozwiązanie cyfrowe.**

Zaznaczamy, że podobnie jak za pierwszym razem o zwycięstwie decydować będzie **największa ilość trafnych rozwiązań.** O ile zatem nie znajdzie się nikt, ktoby odgadł **cyfrowe wyniki zawodów Austrja—Polska, Kraków—Lwów, oraz Lwów—Czerniowce** wówczas szanse otrzymają ci, którzy odgadli **przynajmniej dwa,** a względnie nawet **tylko jeden** wynik. Ponieważ jednak Czytelnicy nasi wykazali już w pierwszym konkursie, mimo **znacznie gorszej sytuacji,** gdyż chodziło o cztery spotkania ligowe, wysoko rozwinięty **zmysł orjentacyjny,** nie wątpimy że tym razem, gdy zadanie jest łatwiejsze, dadzą sobie uczestnicy konkursu temberdziej radę i nie zabraknie takich, którzy odgadną wszystkie trzy wyniki. Przypominamy przy tej sposobności, że ostatnie zawody Austrja—Polska w Gracu zakończyły się zwycięstwem naszych piłkarzy w stos. 3 : 1, Lwów wygrał z Krakowem 7 : 5, a z Czerniowcami w Czerniowcach 5 : 3, we Lwowie 7 : 1.

—o—

KTO BRONIĆ BĘDZIE BARW POLSKI w walce z Austrją?

Kapitan P. Z. P. N-u maj. Loth ustalił ostatecznie **skład drużyny,** której zadaniem będzie **obrona barw Polski** w walce z Austrją. P. maj. Loth zrezygnował słusznie **z prób eksperymentowania** i oparł się o graczy, których wieloletnia rutyna oraz doświadczenie nabyte na **arenie międzynarodowej** dają rękojmię, że wywiążą się jak najlepiej z odpowiedzial nego zadania.

W skład zespołu reprezentacyjnego wchodzą następujący gracze: **Tontowicz** (Warta), **Martyna, Ziemian** (Legja). **Mysiak** (Cracovia), **Kotlarczyk I.** (Wisła), **Schaller** (Legja), **Czulak** (Wisła), **Kossok** (Cr.), **Reyman** (W.), **Pazurek** (Garbarnia), **Balcer** (Wisła).

—o—

SKŁAD DRUŻYN REPREZENTACYJNYCH LWOWA.

W dniu wczorajszym został **ostatecznie ustalony skład drużyn reprezentacyjnych Lwowa,** które grać będą przeciw **Krakowowi i Czerniowcom. Przeciw Krakowowi** wystawił kapitan związkowy p. Batsch następujący zespół: Krasicki (Czarni), Mauer (Pog.), Olejniczak (Cz.), Piłat (Cz.), Witkowski (Cz.), Hanke (P.), Drzymała (Cz.), Sawka (Cz.), Reyman (Cz.), Makuch (Cz.), Maurer (P.). **Do Czerniowiec** desygnowano następujących graczy: Albański (P.), Redler (Hasmonea), Jeżewski (P.), Oracz (L.), Amirowicz (Cz.), Czyżewicz (P.), Wasiewicz (L.), Wronka (Cz.), Pidlesicki i Kobziar (Ukraina), Czudżak, Rusiecki (L.), Parnes (H.), Szabakiewicz (P.).

—o—

Zawieszenie w urzędowaniu dyrektora

drohobyckiej filji Warszawskiego Banku Dyskontowego.

Lwów, 12 czerwca.

(—) Wczoraj nadeszła z Drohobycza do Lwowa wiadomość **o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora drohobyckiej filji Warszawskiego Banku Dyskontowego p. Słomnickiego.** W związku z tym faktem krążyły w Drohobyczu różne wieści. Zasięgnęliśmy informacji źródłowych, z których wynika, że **istotnie przed kilku dniami dyrekcja oddziału lwowskiego Warszawskiego Banku Dyskontowego otrzymała informacje o pewnych niedokładnościach i nieformalnościach w oddziele drohobyckim,** dokąd natychmiast wysłano wicedyrektora oddziału lwowskiego **p. Halperna do przeprowadzenia szkontrum.** Przeprowadzone szkontrum potwierdziło częściowo zarzuty, podniesione przeciwko dyr. Słomnickiemu, wobec czego **został on zawieszony w urzędowaniu.** Należy zarazem stwierdzić, że **Warsz. Bank Dyskontowy nie poniósł żadnych szkód,** a niedokładności, ujawnione w oddziele drohobyckim **nie są natury sądowo - karnej.**

—o—

MEDYCYNA A ZDROWIE
DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ"

Hygiena sportu kolarskiego.

Lwów, 12. czerwca.

Sport kolarski ma wielu zwolenników wśród młodzieży i starszych. Na zachodzie a także i na północy w Danji i Szwecji sport kolarski ma tak wielu zwolenników, że rower stał się niejako częścią składową każdego ogniska rodziny. Ze względu na rozpowszechnienie sportu tego, niedoceniamy wad, które sport ten wnosi, przez nieodpowiednie i nieumiejętne traktowanie.

Zasada, która obowiązuje w sporcie, że przesada szkodzi obowiązuje oczywiście i sport kolarski. **Sportu kolarskiego nie powinni używać chorzy na wadę serca**, wypadki bowiem ataku sercowego u chorych kolarzy stwierdzono już niejednokrotnie. Ludzie cierpiący na chorobę nerek powinni też unikać rowerów, podobnie jakoteż chorzy cierpiący na przetłuszczenie ustroju. **Chorzy na gruźlicę mogą uprawiać bez szkody sport ten, o ile zmiany płucne są niezbyt wybitne.** W daleko posuniętej gruźlicy może sport kolarski spowodować krwotoki, dla organizmu bardzo niebezpieczne. **Kobiety powinny unikać sportu kolarskiego, o ile cierpią na schorzenia narządów rodnych.**

Na ludzi zdrowych działa sport kolarski bardzo korzystnie, zarówno na rozwój, jakoteż i na utrzymanie ustroju, i stąd zasługuje on słusznie na rozpowszechnianie go, zarówno wśród płci męskiej, jakoteż i płci żeńskiej. Sport każdy połączony jest z pewnem niebezpieczeństwem, na co medycyna sportowa zawsze zwraca uwagę. Niebezpieczeństwami temi połączony jest sport kolarski. Zderzenia rowerów z autami czy też innymi wozami nie należą do niezwykłych rzadkości. **Wsiadanie**, lub zeskakiwanie z roweru na bardzo ludnych gościńcach spowodować może niepotrzebne szkody a nawet i niekiedy śmierć. Ludzie o bardzo wrażliwej skórze cierpią niejednokrotnie na bąble dłoni, które ropieją i powodują niekiedy ciężkie schorzenia. Chorobą przesady zapału kolarskiego są wady serca, które w znacznym odsetku stwierdzono u kolarzy w czasie wojny.

Trudno oznaczyć, ile kilometrów dziennie przebyć możnaby na rowerze bez szkody dla zdrowia, zależy to niewątpliwie od wrodzonej właściwości ustroju. **Na ogół stwierdza medycyna sportowa, że nie powinno się przekraczać 15 km na godzinę**, a nie powinny tej normy przekraczać przedewszystkiem kobiety. **Przesadny trening powoduje zaburzenia nerwów, zwiększoną pobudliwość, brak apetytu i niespokojne sny.**

Ujemne strony sportu kolarskiego nie stoją jednak w żadnym stosunku do tych wielkich korzyści, które sport kolarski w życie nasze wnosi. Jeśli jednak przedewszystkiem o ujemnych stronach sportu tego piszemy, czynimy to w tym celu, aby sport kolarski poprowadzić na właściwe tory, by spełnił to zadanie, które każdy sport spełnić powinien, mianowicie rozwinąć i wzmocnić nasz ustrój.

Projekt ustawy o sterylizacji w Szwecji.

Lwów, 12. czerwca.

Od 175 lat istnieje w Szwecji ustawa, zabraniająca wejścia w związki małżeńskie osobom, cierpiącym na wrodzoną padaczkę. W ostatnich latach rozszerzono także zakaz ten na umysłowo chorych i idjotów. Ustawa ta okazała się jednak dotychczas nie wystarczająca, tak bowiem idjoci, jakoteż chorzy na padaczkę rodzą się w dalszym ciągu. Zabiegi sterylizacyjne przeprowadza się tylko u tych osobników, którzy sami zdają sobie sprawę ze skutków tego zabiegu i na zabieg ten udzielają swojego zezwolenia. Pęd sterylizacyjny w ostatnich latach ogarnął także i Amerykę, nie załatwia jednakowoż tzw. problemu eugenicznego.

Omyłka aptekarska

przyczyną śmierci 96 dzieci.

Lwów, 12. czerwca.

Pomyłki aptekarskie należą naogół do rzadkości. Mimo wszystko jednak spotykamy się z niemi od czasu do czasu na łamach pism fachowych i codziennych. Pomyłka aptekarska podana przez pismo nowojorskie wygląda prawie, że nieprawdopodobnie, a jednak zdaje się, że wobec braku zaprzeczenia ze strony urzędowej, zdarzyła się ona naprawdę. Oto w szpitalu dziecięcym w Belevue uległo śmierci 96 dzieci po zastosowaniu nowego francuskiego wykrztuśnego środka. Francuzi podali dawkę tego silnego leku w gramach, aptekarz zaś amerykański przeczył przepis i dawkowanie wyraził w uncach (około 31 gramów). Omyłkę zauważono dopiero po katastrofie.

Z konwencjonalnych kłamstw.

Lwów, 12. czerwca.

Kłamstwa konwencjonalne, zebrane przed wojną przez głośnego Maksa Nordaua, stwierdzamy i obecnie w naszem życiu codziennem. Niewinnemi temi konwencjonalnemi kłamstwami wyrządzamy niejednokrotnie przykrość a nawet szkodę naszym bliźnim. Jest zwyczajem, że witając się, pytamy znajomych, jak im się powodzi, jak się mają, a żegnając się, również bezmyślnie mówi się: „bądź zdrów". Pytanie nasze i pożegnanie nie jest bynajmniej wyrazem jakiejś specjalnej troskliwości, ale wyrazem tego naszego codziennego konwencjonalnego kłamstwa, stosowanego wobec naszych bliźnich. — Przywitanie to „Jak się pan ma?" albo „Pan dzisiaj gorzej wygląda", albo: „Zapewne pan się dziś w nocy bawił i skutkiem tego jest pan blady", powoduje niejednokrotnie u ludzi przesadnych, u neurasteników potrzebę zajęcia się swoją osobą, rozpoczyna się szukanie za urojonymi bolami i objawami chorobowymi, za nieistniejącemi chorobami.

Jeden z chorych obnosił swoją twarz po licznych ordynacjach lekarskich, tylko dlatego, ponieważ w ciągu jednego i tego samego dnia jeden ze znajomych przywitał go spostrzeżeniem, że ma twarz bladą, a drugi pożegnał go konwencjonalnie: „bądź zdrów". Chory ten połączył te dwa oświadczenia znajomych i w przekonaniu, że jest chory, obchodził lekarzy z żądaniem wyszukania nieistniejącego schorzenia.

W okresie wzmożonej neurastenji i zniszczonych nerwów winniśmy tedy z naszymi konwencjonalnymi kłamstwami, z naszą pseudo - troskliwością być bardzo ostrożni, chyba, że chcemy bliźnim naszym krzywdę wyrządzić.

Zawartość witamin

w najważniejszych środkach spożywczych.

Lwów, 12. czerwca.

Witaminy jako składnik naszego pożywienia stały się tematem modnym. W salonach i jadalniach opowiadają sobie chętnie niewtajemniczeni o tym dziwnym składniku pożywienia, który wpływa na rozwój tkanek naszych (witaminy A. i B.), lub też którego brak powoduje rozmaite schorzenia, jak np. skorbut (witamina C.).

Zawartość witamin w pokarmach naszych jest następująca: Witamina A znajduje się obficie we wszystkich zielonych warzywach liściastych oraz w maśle, śmietanie, tranie, nerkach, śledziach, szprotach, biklingach, żółtkach jaj, w wątrobie, móżdżku i sercu, w borówkach, malinach, ożynach, agrestach, pożyczkach, śliwkach, wiśniach, kielu, szpinaku, pomidorze, marchwi, a z grzybów w lisicy. Brak natomiast tych witamin w ziemniakach, ziarnach zbożowych, w konserwach, w drożdżach, białku jaj i oliwie.

Witaminy B stwierdzamy w wątrobie, sercu, mleku, śmietanie, jajach, drożdżach, ożynach, kielu, brukwiach, pomidorze, szparagach.

Witaminy A i B nie tracą na swych właściwościach przez zwyczajne gotowanie.

Witaminy C znajdują się przedewszystkiem w wątrobie i nerkach, w ziemniakach, w poziomkach, w agreście, w porzeczkach, wiśniach, w kapuście białej, w kielu, w sałacie, w szpinaku, w ogórku, brukwi i szparagach, brak ich w grzybach. Zboże, jaja, mięso witamin C nie zawiera.

Witamin D nie zawiera mięso, a zawierają je głównie jarzyny.

Jednymi z najważniejszych są witaminy E, których brak powoduje u dzieci krzywicę (chorobę angielską). Te witaminy znajdujemy w nerce i wątrobie, jajach, tranie, szpinaku, w marchewce i pomidorach.

Mieszane pożywienie zwykłego mieszczańskiego stołu z dodatkiem jarzyn, a to sałat, rzodkiewek, pomidorów i owoców odpowiada wszelkim współczesnym wymaganiom odżywczym, zawiera ono bowiem tę ilość witamin, która potrzebna jest dla normalnego rozwoju naszego ciała.

Nowa metoda leczenia niedokrwności.

Lwów, 12. czerwca.

Na posiedzeniu Towarzystwa lekarzy szpitalnych w Paryżu przedstawił niedawno dr. Snape z Amsterdamu nową metodę leczenia niedokrewności. Polega ona na podawaniu chorym wyciągów, wysuszonych z żołądka świńskiego. Rezultaty tą drogą uzyskane, były podobno nadzwyczajne.

Skrzynka zdrowia.

„Strapiony 25". W warunkach tych ciąża jest możliwa. Niechże pan cierpliwie czeka i będzie na nią w każdym razie przygotowany.

„Lwowianin 24". Radzilibyśmy małżeństwo. Z nałogu może się pan wyleczyć. Zwrócić się jednakowoż należy z tem do poważnego lekarza chorób skórnych, lub nerwowych. Mamy wrażenie, że właśnie małżeństwo pana wyleczy.

S. T. Stanisławów. Łuszczyca jest uleczalna. Przed nawrotami nikt i nic pana jednak nie ustrzeże. Jest to choroba ludzi zdrowych, bardzo rozpowszechniona. Szerzej o niej jeszcze napiszemy

„Niecierpliwy". Leczenie zdrojowe jest w warunkach pana bardzo wskazane, do wyboru miałby pan Truskawiec, Krynica, Morszyn

A. G. Rohatyn. Kąpiele siarczane w Lubieniu są bardzo intensywne, a warunki pobytu są zupełnie przyjemne. O szczegółowe informacje niech się pan zwróci wprost do Zarządu Zakładu Zdrojowego.

„Młody adwokat". Istnieje rzeczywiście hipoteza, że kiła powoduje zaburzenie ustrojowe, nawet w trzeciem pokoleniu. Hipoteza ta ma wielu zwolenników, głównie we Francji, jednakowoż praktyka zdaje się hipotezie tej przeczyć, wnukowie bowiem syfilityków, o ile dzieci nie wykazują żadnych objawów, są z reguły zdrowi.

O Dom Harcerza we Lwowie.

Odezwa do społeczeństwa.

Lwów, 12. czerwca.

Zasadniczym warunkiem pogłębiania i utrwalania idei harcerskiej jest **stworzenie stałego środowiska tej pracy.** Wybudowanie „Domu Harcerza" we Lwowie, jako stolicy południowo-wschodnich kresów, jest **koniecznością naglącą.** Jednak ze względu na to, że w dzisiejszych ciężkich warunkach budowa Domu, któryby odpowiadał pod każdym względem potrzebom harcerstwa, musi potrwać dłuższy czas, **„Komitet Domu Harcerza we Lwowie" upatrzył dla zaspokojenia tymczasowych naglących potrzeb realność w śródmieściu, którą przy poparciu ogółu chciałby oddać na usługi wielkiej i drogiej idei.**

W nadziei, że ten głos znajdzie żywy i powszechny oddźwięk, Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o **przysyłanie datków pieniężnych,** za które harcerstwo zachowa imiona swoich przyjaciół we wdzięcznej pamięci.

Datki można składać na konto czekowe P. K. O. nr. 149.746 — Zarząd Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego Lwów, albo przesyłać przekazem pod adresem: Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. H. P. (ks. G. Szmyd)— Lwów, ul. A. Potockiego l. 70.

Komitet honorowy: † Anatol Nowak, Biskup przemyski, † Bolesław Twardowski, Arcybiskup, † Józef Teodorowicz, Arcybiskup, † Franciszek Lisowski, Biskup Sufr., Dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, Wojewoda stanisławowski, Wojciech Gołuchowski, Wojewoda lwowski, Kazimierz Moszyński, Wojewoda tarnopolski, Dr. Otto Nadolski, Komisarz Rządu, Ignacy Pytlakowski, Kurator OSL., Gen. Bolesław Popowicz, Komendant OK. VI., Władysław Sołtan, Przewodniczący ZHP., Dr. Kasper Weigel, Rektor Politechniki lwowskiej, Dr. Hilary Schramm, Rektor UJK., Dr. Zygmunt Markowski, Rektor Akad. Medyc. Weter., Bronisław Laskownicki, Prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Felicja Skarbkowa, Eleonora Lubomirska, Zofja Gołuchowska, Zofja Nadolska.

Komitet Wykonawczy: Zofja Weiglowa, Anna Dudrykowa, Dr. Stanisława Falkiewiczowa, Józefa Mękarska, Jadwiga Sawracka, Eugenja Jaroschówna, Ks. Dr. Eugenjusz Baziak, Zygmunt Csadek ppłk., Stanisław Hibl, Ludwik Izierski płk., Apolinary Laskowski, Radca Woj., mgr. Wacław Muszyński, dr. Stanisław Niemczycki, Dr. Jan Poratyński, Ks. Dr. Gerard Szmyd, Aleksander Szczęścikiewicz, Dr. Stefan Uhma.

Wszelkich wyjaśnień udziela ks. G. Szmyd, Lwów, ul. A. Potockiego l. 70.

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polska a kapitał zagraniczny.

Lwów, 12. czerwca.

Dręczące nas wszystkich zagadnienia braku kapitału w Polsce, zmuszające nas do szukania go zagranicą, znalazło doskonałe opracowanie w rozprawie **prof. dr. Leopolda Caro,** opublikowanej w kwartalniku „Sprawy obce" (zesz. II, styczeń 1930). Znakomity ekonomista rozświetla **mroki defetyzmu gospodarczego,** wyjaśniając nam już na wstępie, że nie należy ani niepokoić się naszem zapotrzebowaniem kapitału zagranicznego, ani się go wstydzić. Przestrzega jednak, by w poszukiwaniu zagranicznych kapitałów **nie wyprzedawać się zagranicy,** co nie znaczy, by kapitału zagranicznego nie brać. Ale kapitał ten musi pracować u nas **jako wspólnik, nie jako lichwiarz.** Nie wolno nam brać go na krótki okres, lecz na czasokres conajmniej dwu pokoleń i to od wierzycieli, mieszkających dość daleko, by nie mieli interesu i ochoty mieszania się do naszych spraw wewnętrznych.

Konieczności wychylenia się poza obręb ciasnego szowinizmu gospodarczego nie utożsamia autor bynajmniej z ideami paneuropejskiemi, wykazując ich tendencyjność.

Najżywotniejsza i najbardziej zasadnicza forma zorganizowanego kapitału, jaką są **kartele,** znajduje w rozprawie prof. Caro równie wszechstronne, jak wnikliwe ujęcie. Skomplikowany system kartelowy, o zasięgu z konieczności i z natury rzeczy międzynarodowym, jego blaski i cienie, pokusy tych nowoczesnych olbrzymów gospodarczych do bezkarnych przez ich jedynowładztwo — nadmiernych zysków, ich dodatnie i ujemne znaczenie spol ujęte w ramę **syntetycznego obrazu,** wykazują swe znaczenie jako czynnika **sprzyjającego kapitalizacji.** Niemniej autor silnie akcentuje konieczność kontroli państwa nad kartelami, celem uniknięcia szkodliwych i niebezpiecznych ich tendencyj do monopolistycznego dyktowania cen.

Szereg opinji najpoważniejszych uczonych z dziedziny karteli cytuje autor dla udowodnienia swych tez, które można ująć w następującem zdaniu:

Nie obawiajmy się przypływu zagranicznego kapitału pod warunkiem, że przyjdzie on do nas **jako lojalny pracownik,** zainteresowany w rozwoju naszego gospodarstwa społecznego, a nie jako wierzyciel, dążący wyłącznie do osiągnięcia doraźnych spekulacyjnych zysków.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11. czerwca.

Zastój w transakcjach. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty. Dolar w obrotach pryw. 8.89.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11. czerwca.

Żyto zniżkuje w cenie, pozatem utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. czerwca. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 109 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 65, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 5 proc. pożyczka kolejowa 52¼, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Holandja 357.70, Londyn 43.2, N. Jork 8.88.8, Paryż 34.93, Praga 26.39, Szwajcarja 172.45, Stokholm 238.80, Wiedeń 125.47, Włochy 46.61.

Warszawa, 11. czerwca. (PAT). Bank Polski 170, Bank Zachodni 73, Bank Zw. Sp. Zar. 72 i pół, Czestocice 34 i pół, Cegielski 51, Lilpop 27 trzyczwarte, Morzejów 10¼, Starachowice 19.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 11. czerwca (PAT) Amsterdam 28.42 Belgrad 12.52 1/8 Berlin 168.80 Bruksela 98.73, Budapeszt 123.83, Bukareszt 4.20 1/4, Kopenhaga [illegible] Londyn 34.39 Madryt 85 Medjolan 37.08 New Jork 707.65 Oslo 189.30 Paryż 27.79 Praga 20.98.95 Sofja 5.12 3/4 Sztokholm 189.90 Warszawa 79.33—79.61 Zurych 137.15 Amerykańskie 704.75 Niemieckie 168.60 Angielskie 34.11 Włoskie 37.11 Jugosłowiańskie 12.50 i pół Rumuńskie 4.18 i ćw. Szwajcarskie 136.78 Czeskie 20.95 i pół Renta majowa 1779 Dunaj, Sawa, Adrja 92.90 Losy tureckie 19.50 Phönix Loeben 255 Bankverein Wien 18.25 Credit Oesterreich 47.60 Escompte Niederoesterr. 161.— Bank Hipoteczny Lwów 63 Laenderbank 25.50 Merkurbank 20.50 Nationalbank Oesterr. 318.— Zivnostenska 74.75 Dunaj Sawa Südbahn 13.65 Ford Nordbahn 1025 Rima 86 Zieleniewski 33 Karpaty 3.26 Alpiny 25.10 Galiz. Montanwerke 12.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 11. czerwca. (PAT). Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.07¼, N. Jork 5.16.05, Bruksela 72.05, Włochy 27.02, Hiszpanja 62, Amsterdam 207.50, Berlin 123.12 i pół, Wiedeń 72.80, Stokholm 138.55, Oslo 138.15, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.74, Praga 15.30 i pół, Warszaw 57.90, Budapeszt 90.30, Białogród 9.12.50, Ateny 6.69, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.06 i pół, Helsingfors 13.13, Buenos Aires 194.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 11. czerwca. (PAT). N. Jork 485.76, Paryż 123.76, Berlin 20.36 i pół, Hiszpanja 40 i pół, Amsterdam 12.08 5/8, Bruksela 34.81, Włochy 92.7, Szwajcarja 25.07, Stokholm 18.10 ¼, Oslo 18.11 1/8, Wiedeń 34.45, Warszawa 43.34.

FEJLETON „GAZ. POR." z 13. VI. 1930.

Z TEATRU.

„Rycerze królewny" baśń sceniczna w 3 aktach Marji Żuławskiej z muzyką Ks. Wolanina.

„Djabeł", sztuka w 3 aktach F. Molnara. — Występ Wł. Lenczewskiego.

Dzieci Dobromilskie przywiozły piękny gościniec dzieciom lwowskim, baśń sceniczną swej nauczycielki Marji Żuławskiej „Rycerz królewny", nad którą napracowały się w pocie czoła w chwilach wolnych od nauki pod światłem i ofiarnem kierownictwem swych nauczycielek Łobozowej i Toegel. Przywiozły one czar i poezję pięknej bajki, zaklęte w swych dziecinnych serduszkach i zaiste nic nie uroniły ze skarbców, które im powierzono. Zwłaszcza te dzieci najmniejsze, te kwiatuszki na szego szarego życia, zaledwie od ziemi odrosłe. Jaka godność, jakie wzięcie, jaka bezpośredniość, przechodząca czasami w tupet, którego nie powstydziłby się żaden stary, rutynowany aktor. Malownicze i zwiewne były te motyle pląsy kochanych dzieciaków, chwytały za serce piosenki solowe i chóralne, zadziwiała pamięć, wyrazistość dykcji, mimika i gestykulacja. Wyobrażam sobie jaki ogrom pracy musieli włożyć w to przedstawienie ci wszyscy, którzy doprowadzili go do skutku. Lecz mogą być dumni ze swego dzieła. Dzieci Dobromilskie nie uległy się ani trudności trzynastozgłoskowego, dość ciężkiego wiersza, ani głębokiej sceny Wielkiego Teatru, ani lwowskiej, bardzo wymagającej publiczności, która niestety nie przybyła tak licznie, jak spodziewaliśmy się wszyscy. Jesteśmy jednak pewni, że na dalszych przedstawieniach naprawi swój błąd, że widownia zaroi się lwowskiemi dziećmi, dla których doprowadzono do skutku tę pańską imprezę. Baśń Żuławskiej spełnia doskonale swoje zadanie dydaktyczne, narodowe i artystyczne.

Działa na umysł, na serce i na fantazję dziecinną. Uczy miłości Ojczyzny i wprowadza dusze w kolorowy kraj baśni, w której dzieci czują się tak dobrze. Nie możemy pozwolić na to, azeby kochane dzieci Dobromilskie odjechały ze Lwowa ze spuszczonemi główkami, czując po twarzach swych wychowawców, że tak piękna impreza zrobiła klapę. Zatem dzieci lwowskie! marsz do teatru i to zbitą gromadą. Rozjaśni się wtedy na scenie i na widowni, rozjaśni się dobra twarz głównego inicjatora imprezy, kapelmistrza, kompozytora pięknej, szczerej, tak doskonale utrzymanej w stylu muzyczki ks. proboszcza Wolanina, który w przedstawieniu to włożył całe swe wieczne młode serce i jak anioł opiekuńczy czuwał nad każdym swoim maleńkim aktorem.

Zaiste, warto zobaczyć i posłuchać, jak przedziwnie słuchają dzieci pałecz ki swego kapelmistrza, bo ozłocona jest ona sercem, które wiecznie kocha i wiecznie czuwa. Radość dzieci na widowni była olbrzymia. To jest przecież najwdzięczniejsza publiczność na świecie.

*

Djabeł należy do starych rekwizytów teatralnych. Od czasu średniowiecznych misterjów aż po dzień dzisiejszy pokazywano go nam w teatrze dla starszych i dla dzieci pod rozmaitemi postaciami i w rozmaitych kostjumach, z ogonem lub bez ogona, z rogami lub bez rogów. W frak ubrał go jednak pierwszy Molnar i dzięki tej innowacji sztuka jego przeleciała niegdyś w triumfie cały świat. Przypominam sobie dobrze, że sztuka ta wzbudzała w nas kiedyś niesamowity dreszczyk, zwłaszcza, jeżeli rolę djabła grał jakiś wielki aktor. Cóż się stało z tym dreszczykiem? Widocznie zmieniło się gruntownie nasze spojrzenie na teatr, bo dziś ten salonowy djabeł Molnara nie tylko nie wzbudza w nas dreszczu, ale wydaje nam się płytki, głupi, bezdennie śmieszny w swym robionym demonizmie i w swej filozofji życiowej, dobrej dla kucharek. Nawet nasz poczciwy Twardowski, nawet elegant Mefisto z opery „Faust" plunąłby na takiego djabła, który ma maniery światowego hochsztaplera i uwodziciela najgorszego gatunku. I cóżby powiedział Wilde, Shaw lub Chesterton na te paradoksy Molnarowskiego djabła, z których przebija płytkość umysłu

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 11. czerwca. (PAT). Londyn 12371 N. Jork 25.47, Bruksela 35.25, Hiszpanja 306.25, Włochy 133.40, Szwajcarja 493.00, Kopenhaga 681.25, Amsterdam 1025.50, Oslo 681.50, Stokohlm 680.25, Praga 75.70, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.25, Berlin 609.25.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11. czerwca.

Tendencja lekko zniżkowa. Srebro znacznie spadło.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50 – 8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 47.00—0.48.00, 5 kor. austr. 2.50.00—2.60.00, floreny 1.25.00—1.30.00, ruble 2.00—2.10, kopiejki 1.00—1.05.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 12. czerwca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wykonawcy: Józef Kamiński skrz., Mieczysław Tursz altówka, Marjan Neuteich wiolonczel. i Ignacy Rosenbaum fort. Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Rytel. 1. Haydn: Trio e-moll na skrzypce, wiolon. i fort. a) Allegro moderato, b) Andante con moto, c) Rondo. 2. Chausson: Kwartet A-dur, op. 30 na skrz., alt., wiolon. i fort. a) Anime, b) Tres calme, c) Simple et sans hate, d) Anime, 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.45 Transmisja koncertu z Josefsplatzu w Wiedniu, 21.30 Słuchowisko literackie z Warszawy, 2.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 2.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji" w Warszawie.

WARSZAWA 16.15 Muzyka z płyt gram. 19.15 Transm. koncertu z Josephstadtu w Wiedniu. Wyk. Ork. filh. wied. i chór Państw. Opery Wied. pod dyr. prof. Korngolda. 1. Fr. Schubert: Marsz wojsk. D-dur op. 51 Nr. 1 w ukł. na ork. F. Motla. 2. L. Mozart: Symfonja G-dur. 3. Fr. Schubert: a) Serenada, op. 135 na alt solo i chór żeński z tow. fort. b) Chór duchów z „Rosamundy" na chór męski z tow. instr. dętych, c) Chór genjuszów z melodramatu „Zauberharfe" na chór żeński z tow. ork. 4. Robert Fuchs: Serenada D-dur op. 9 na instr. smyczkowe. 5. E. W. Korngold: Suita na ork. z muz. do „Wiele hałasu o nic" Szekspira. 6. J. Strauss (syn): 1. Finał z op. „Noc w Wenecji" na tenor solo, chór mieszany i ork. w oprac. E. W. Korngolda. **LIPSK** 19.30 Muzyka domowa za czasów Goethego. — **LONDYN** 20.45 Koncert radjoork. wojsk. 22.55 „Aida" opera Verdiego. **KRÓLEWIEC** 20.00 Koncert radioork. **KOPENHAGA** 20.25 Wieczór poezji i muz. duńskiej. **GLIWICE** 19.20 Ernst Thrasolt czyta własne utwory. **SZTUTGART** 20.15 Wieczór włoski. **FRANKFURT** 3.00 Transm. z Ameryki. Match bokserski Schmeling-Scharkey. **BUKARESZT** 20.00 Opera. **BERLIN** 16.20 Koncert solistów, 20.20 Wieczór R. Straussa. **MOTALA** 20.00 Koncert solistów. **RZYM** 21.02 Wieczór muz. operowej. **LANGENBERG** 20.45 Utw. Lehara (płyty gram.) Nast. wieczór islandzki. — **PRAGA** 20.00 „Dziewczę Zachodu", opera Pucciniego. **MEDJOLAN** 20.30 „La cena delle beffe", opera Giordana. **BRUKSELA** 21.30 Fragmenty z operetki „Piękna Helena" Offenbacha. **WIEDEŃ** 20.05 „Piosenka wiedeńska", 21.15 Transm. Josepsplatz Wielki koncert pt. „Serenade". **RYGA** 19.03 Wieczór fiński. **MONACHJUM** 21.05 Koncert symf. **BUDAPESZT** 19.30 Koncert uczniów Akademji muz. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Pieśń niemiecka. **PARYŻ** 21.00 Słuchowisko. Komedja Tristana Bernarda.

Piątek, 13. czerwca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Koncert orkiersty banjolistów pod kier. Jurkiewicza. 1. Ziehrer: Wiedeńskie dziewczęta — walc, 2. M. Rode: „Młyn w dolinie" — utwór charakterystyczny; 3. J. B. Lampe: Wizja Salome; 4. H. Vredan: Zazdrość — melodja; 5. B. Leopold: „Polonja" — fantazja na tematy polskie; 7. Tańce. 18.45 Rozmaitości. komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 19.10 „Skrzynka pocztowa" — omówi p. inż. Józef Miński. 19.35 Transmisja z Warszawy: prasowy dziennik radjowy. 20.00 Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą — transmisja hejnału z Krakowa. 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony L. Beethovenowi. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, Jerzy Jojanowski dyr. i Lili Hakowska skrz. I. cz. 1. Uwertura „Egmont". 2. Koncert skrzypcowy: a) Alegro ma non troppo, b) Larghetto, c) Rondo. II. cz. 3. Symfonja c-moll 5-ta: a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Allegro, d) Allegro maestroso. — Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

WARSZAWA 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych. **LIPSK** 21.20 Koncert lipsk. ork. symf. **LONDYN** 20.45 Pia Damerini — recital fortepianowy, 23.10 Koncert sekstetu Olof. **KRÓLEWIEC** 20.50 Koncert radjo orkiestry. **SZTUTGART** 19.30 Muzyka słowiańska. **HAMBURG** 21.00 Wesoła muzykaoperowa. **FRANKFURT** 20.15 Koncert radjorkiestry. **BUKARESZT** 20.00 Koncert symfoniczny, 20.45 Recital śpiewaczki Babici. **BERN** 20.15 Koncert chóru. **BERLIN** 20.05 Lekki koncert kap. Schmidt-Boelcke 21.00 Słuchowisko z filmów dźwiękowych. **MOTALA** 22.00 Muzyka kameral. **RZYM** 21.02 „Tuffolina" — operetka Pietri'ego. **LANGENBERG** 20.00 Wieczór muzyki lekkiej. **PRAGA** 20.00 Koncert symf. pod dyr. Jeremiasza. 21.00 Sonaty skrz. Beethovena i Korngolda wyż. Marjanna Theiner. **MEDJOLAN** 20.30 Koncert symfoniczny. **BRUKSELA** 21.15 Koncert radjoorkiestry. **WIEDEŃ** 16.30 Koncert 20.00 Muzyka na dwa fort. 21.00 „Scherz, List und Rache" — sztuka muz. Egona Wellesza wg. Goethego. **RYGA** 19.30 Koncert ork. symf. **MONACHJUM** 21.5 Prof. Walter Koegner gra na organach. **BUDAPESZT** 19.10 Koncert. 2.00 Koncert ork. jazz-band. z „Wyspy Małgorzaty". **HILVERSUM** 21.40 Transmisja z kabaretu „La Gaite" w Amsterdamie. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Karol Szreter odegra Sonatę h-moll op. 59 Chopina. **PARYŻ** 21.45 Koncert.

---

i domowe wykształcenie? To jest typowo węgierski djabeł z cygańskiej kapeli — rzuć go nie siarką, ale papryką. Lecz i ta papryka zwietrzała już z biegiem lat i przypomina tartą cegłę. Nie jest to przyprawa dla naszego wyrobionego smaku.

Nie będę dłużej rozwodził się nad sztuką, którą wszyscy znamy i dobrze pamiętamy. Wł. Lenczewski okazał się aktorem rutynowanym, o ładnych warunkach scenicznych i dużej sile ekspresji. Grał pewnie i z umiarem, przypominając mi miejscami śp. Kamińskiego. W rolach kobiecych wybiły się na pierwszy plan Ładosiówna i Czajkowska. Szyndler, jak zawsze, sumienny, lecz nie mogący wyjść z tego samego nastawienia się do każdej roli. P. Ładosiówna otrzymała po drugim akcie łódź z kwiatami takich rozmiarów, jakich nie widzieliśmy jeszcze na scenie. Są widocznie we Lwowie jeszcze ludzie z wielkimi gestami.

Publiczności dość wiele, jak na czas kanikuły, wyścigów i równoczesnej gościny wspaniałego Węgrzyna w „Kresie wędrówki".

Henryk Zbierzchowski.

OGŁOSZENIA

PENSJONATY i LETNISKA

KRYNICA. Pensjonat „Leśna Polana". Najpiękniejsze położenie Krynicy. Nowy zarząd poleca komfortowe pokoje z wyborowem utrzymaniem. Obsługa staranna. Pianino, gry towarzyskie, rozrywki. Ceny wyjątkowo niskie. — Zgłoszenia do Zarządu. 5131-10

Niemirów-Zdrój

Najskuteczniejsze kąpiele borowincowe i siarczane

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

SANATO

ma jeszcze kilka pokoi na pierwszy sezon — kuchnia wykwintna — towarzystwo doborowe. Ceny od 9 zł.

Zgłoszenia na miejscu. 5452-7

ŁAWOCZNE 2 pokoje z kuchnią umeblowane na sezon letni do wynajęcia. Zgłoszenia Aichmüllera, Stryj. 5539-3

JAREMCZE. Willa prywatna na uboczu pod lasem; pokoje słoneczne z wiktem lub bez — oraz pokoje z kuchniami Zgłoszenia: „Jardasz" w Jaremczu. 5497-2

LETNISKO Felsztyn - Dwór, od 1. lipca wolne pokoje, elektryka, park, kąpiele rzeczne, kuchnia zdrowa, obfita, stacja, poczta, lekarz w miejscu. 5482-5

DYJETETYCZNO-KLIMATYCZNE Senatorjum Dra Domańskiego, Olchowce p. Sanok, od czerwca — góry — las — rzeka. Choroby płucne wykluczone. 3552-10

TRUSKAWIEC

Willa Belweder

35 pokoi, zupełny komfort, sala jadalna z fortepianem, telefon. Dwie wieże urządzone na kąpiele słoneczne. Auto do dyspozycji P. T. Gości. Kuchnia obfita zastosowana do zleceń lekarza. Ceny umiarkowane. 5581-10

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych 8501

RABKA — Zaryte — Pensjonat „Ustroń" słoneczne pokoje, smaczna, obfita kuchnia, 9.— zł. dziennie. Wydaje śniadania, obiady, kolacje. 5596

RABKA — Pensjonat „Marysieńka" centrum, słoneczne pokoje, smaczna, obfita kuchnia. Ceny bardzo przystępne. Zarząd D-rowe Stanisławska i Kaczorowska. 5597-2

JAREMCZE. Pensjonat chrześcijański „Gencjana" Pauli Steingraberowej blisko dworca i Prutu, duży ogród, pokoje słoneczne, elektryka, kuchnia smaczna, ceny przystępne. W czerwcu znacznie zniżone. 5605

MIESZKANIA i SKLEPY

DWA POKOJE elegancko umeblowane, wejście z klatki, odpowiednie na biuro, ordynację lub mieszkanie. Wiadomość: ul. Kłuszyńska 9, I. p. (boczna Łyczakowskiej obok św. Antoniego. 5571-3

POKOJ i kuchnia, I. piętro, komfortowe, wynajmie gospodynia. Rycerska 3. 5563-2

MIESZKANIE czteropokojowe komfortowe koło Antoniego zamienię lub odstąpię zaraz. „Najkorzystniejsze warunki" do Administracji. 5559-3

POKÓJ komfortowy na żądanie z utrzymaniem odnajmę. Zgłoszenia: telefon 74—37. 5603

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia dla Pań. Staszica 7, II. p. 5610-4

Do kina „PALACE"

za darmo

MICHALEWSKA ANTONIA, Kordeckiego 12.

BONI JAN, Halicka 9.

BURY STEFAN, Krasne.

GRYZIECKI, Kalna.

KLIMKE, Lelechówka.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe dla lekarza w śródmieściu poszukuję wprost od właściciela za rocznym czynszem. Pisemne zgłoszenia: Trojanowska, Piekarska 19. 5448-5

DLA AKADEMICZKI z lepszego domu szukam na wakacje wygodnego pomieszczenia z wykwintnem utrzymaniem we dworze w okolicy podgórskiej lesistej. Tęczarowska, Lwów, Borkowskich 32. 5592-2

---

2 PIĘKNE pokoje i hall (bez kuchni) kawalerskie lub na biuro. 2 pokoje i kuchnia (bez łazienki) II. piętro (mansard). 1 pokój z piecem kuchennym, wejście z klatki. 1 pokój i kuchnia słoneczne, w suterenach. Przy przystanku tramwajowym, za czynszem z góry do wynajęcia. Zgłoszenia Listopada 75. parter w godzinach południowych 10—12. 5586

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpit. wied.

Dr. Norbert JUPITER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków.

Zakład techniczno-dentystyczny

Leona Blinda

ul. Potockiego 5 a, Lenartowicza 23. Dla P. T. urzędników kolejarzy i funkcjonarjuszy miejskich dogodne warunki spłaty. 4909-10

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11., telefon nr. 55—20. 5335-10

KUPNO i SPRZEDAŻ

2.800 zł. Pianina nowe zagraniczne znakomite najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO **„MONIUSZKO"** Zimorowicza 10.

PIERZE i PUCH wiejski

Władysław Weber Lwów Batorego 2

5199

KASA National w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Górniak i Chruszczewski, ul. Akademicka 3. 5570-3

DODGE limuzyna 6-cylindrowa, świetnie utrzymana 16.000 km. okazyjnie sprzeda Türk. Wiadomość „Technoskład", Strzelecka 10. Tel. 77—70. 5417-3

LODOWNIE „Eskimos" pokojowe, restauracyjne, patentowana izolacja korkowa, Rentschner, Legjonów 37. 3807-10

SPRZEDAM ślusarzowi udział przedsiębiorstwa, dochód miesięczny 350 zł. Zgłosić „Poranna" „Gwarancja". 5589

MOTOCYKL Opel, prawie nowy okazyjnie sprzedam. Zimorowicza 3. Zimny 5600

POSADY WOLNE

KSIĘGOWEGO rolnego rutynowanego poszukuje majątek Wiszenka od lipca. Zgłaszać się pisemnie do Kamieńskiego, Lwów, Grunwaldzka 3. 5454-3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5210-12

NATYCHMIASTOWE ZAJĘCIE! Poszukuję urzędnika obeznanego z prowadzeniem parcelacyjnej sprzedaży gruntów. Zgłoszenia pod „Parcelacja" Adm. „Gaz. Porannej". 5591

Humor.



POMYSŁOWY.

— Dostaniesz odemnie 50 groszy, jeśli przestaniesz wołać za mną „łysak“...

— Dobrze! Ale wymyśliłem sobie inne, jeszcze piękniejsze przezwisko... Mogę je sprzedać za złotego...

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść:

SAWARYN STEFANJA, Piekarska 25.

FRIDRICHOWA OLEMPJA, Frydrychów 8.

LUSTIG MAURYCY, Konopnickiej 14.

FREYER FRANCISZEK, Piekarska 19.

DOBRZAŃSKA Z., Kurkowa 32.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, reportaż), 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno-stojące i bez ramek, doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.